10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

NIE ŚCIERPIĘ JUŻ NIEDOLI,
ANI NIEWOLNEJ NĘDZY,
SAM SIĘGNĘ LEPSZEJ DOLI
I ŁEB PRZYGNIOTĘ JĘDZY,
ZWYCIĘŻĘ NA TEJ ZIEMI...

(St. Wyspiański — „Wyzwolenie").

Nr. 151 Warszawa, sobota 15 maja 1937 r. Rok XII

Brześć po czwartkowych zajściach

Dziś pogrzeb ś. p. St. Kędziory

Żydzi nie pokazują się w mieście

(Telefonem od specjalnego wysłannika „ABC")

Liczne sklepy żydowskie w Brześciu są dziś pozamykane, przeważnie zabite deskami. Na ulicach widać jeszcze pozostałości wyrzucanych towarów. Ludność żydowska zabarykadowała się w domach, nie wychodząc prawie zupełnie na miasto. Po ulicach krążą gęste patrole policyjne.

W czwartek władze szkolne po ukończonych lekcjach zatrzymały młodzież, wypuszczając ją do domu drobnymi grupkami.

Zajścia trwały od g. 9-ej rano do 1-ej w nocy. Trzeba podkreślić że w czasie całej akcji, mimo olbrzymiego wzburzenia tłumu, nie było ani jednego wypadku rabunku. Dzisiaj jeszcze na ulicach Brześcia widać towary, zniszczone meble i urządzenia sklepowe, których nikt nie rusza.

Sprawca morderstwa Ajzyk Szczerbowski usiłował uciekać, został jednak zatrzymany przez władze bezpieczeństwa i obecnie znajduje się w szpitalu pod eskortą policyjną. Został również aresztowany ojciec jego Wolf Szczerbowski.

Zamordowany wywiadowca Stefan Kędziora liczył 33 lata i był jednym z najzdolniejszych funkcjonariuszów policji śledczej. Kilkakrotnie ranny w czasie walk z przestępcami, Kędziora przed trzema laty ocalał cudownie, dzięki zegarkowi, o który otarła się kula bandyty. Kędziora osierocił żonę, 7-letniego synka i drugiego synka urodzonego w dniu jego zamordowania.

Stow. Kupców chrześcijańskich powzięło uchwałę, że w dniu pogrzebu wywiadowcy Kędziory wszystkie sklepy chrześcijańskie w całym Brześciu będą zamknięte na znak żałoby.

* * *

Pogrzeb ś. p. Stefana Kędziory odbędzie się dziś w sobotę o g. 16.30. Spodziewany jest masowy napływ ludności okolicznej.

Wyrok na Krahelską

1000 zł. grzywny za obelgi

zawarte w powieści

Sąd Grodzki XIII Oddziału wydał wyrok w sprawie Haliny Krahelskiej, oskarżonej o znieważenie władz administracyjnych i policji, oraz o rozpowszechnianie pogłosek nieprawdziwych, które mogły wywołać niepokój publiczny.

Sąd uznał winę Krahelskiej za dowiedzioną tylko co do jednego punktu, a mianowicie, że powieść popularna oskarżonej p. t. „Polski strajk" zawierała brutalną napaść i obelgi na policję. Z pozostałych zarzutów działaczkę socjalistyczną uniewinniono. Mocą wyroku Krahelska skazana została na grzywnę w wysokości 1000 zł. z zamianą na 10 dni aresztu.

Przebieg rozprawy patrz str. 5-ta.

Robotnicy strajkujący w Bogucicach

Proszą o Mszę św. w okupowanej fabryce

w czasie Zielonych Świątek

Od dłuższego czasu trwa strajk okupacyjny w fabryce porcelany „Giesche" w Bogucicach. Dotychczasowe pertraktacje pomiędzy strajkującymi a dyrekcją fabryki nie doprowadziły do jakiegokolwiek porozumienia, wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji.

Ponieważ strajkująca załoga straciła nadzieję, aby zatarg mógł być zlikwidowany przed świętami, komitet strajkowy wespół z radą załogową zwrócił się do miejscowego proboszcza z prośbą o odprawienie Mszy świętej dla strajkujących w okupowanej fabryce.

Postępek strajkujących robotników jest pięknym i wymownym dowodem, że robotnik śląski walcząc o słuszne i sprawiedliwe wynagradzanie swej pracy, nie idzie za hasłami komunistycznymi, podsuwanymi mu przez usłużnych agitatorów. Niewątpliwie władze kościelne przychylą się do prośby strajkujących robotników, dając tym jeszcze jeden dowód, że w walce o słuszność i sprawiedliwość kościół katolicki jest zawsze z robotnikami.

Na perswazję przedstawicieli związków zawodowych załoga odstąpiła na razie od zamiaru zaostrzenia strajku okupacyjnego przez ogłoszenie głodówki.

16 mil. fr. wydadzą polacy na wystawie paryskiej

Traktat handlowy z Francją

Obroty wzrosły o 80 mil. fr.

Jak się dowiadujemy nowy traktat handlowy polsko - francuski ma się składać z pięciu głównych układów.

Pierwszym z nich jest traktat handlowy i nawigacyjny.

Drugim aktem jest polsko - francuski układ płatniczy na rok 1937. Układ ten ustala m. in. zasadę, że stosunek eksportu francuskiego na rynek polski do eksportu polskiego na rynek francuski ma wynosić 80:100. Nadwyżka dla Polski użyta będzie na regulowanie obsługi kapitału francuskiego pracującego w Polsce.

Trzecim układem jest układ kontyngentowy, przewidujący przy stałym stosunku 80 : 100 regulowanie wzajemnych rozmiarów handlu między obu krajami. Nad utrzymaniem tego stosunku i nad regulowaniem tym czuwać ma specjalna komisja mieszana polsko - francuska, która zbierać się będzie co 3 miesiące naprzemian we Francji i w Polsce. Traktat obecny, zdaniem kół dobrze poinformowanych, powinien pozwolić na powiększenie obrotów polsko - francuskich w nadchodzącym roku o poważną kwotę 60 — 80 milj. fr.

Czwarta część jest układ turystyczny. Układ ten, w związku z układem handlowym i płatniczym, przewiduje wydzielenie pewnych kwot do wysokości 16 miln. fr. z całkowitego obrotu płatniczego między Polską a Francją, celem pokrycia wydatków dewizowych, związanych z wyjazdem turystów polskich na Wystawę Paryską. O tę kwotę, która zostanie wydzielona na cele turystyki wystawowej, zostanie zmniejszony w konsekwencji eksport towarów francuskich do Polski.

Piąty układ — to porozumienie rolnicze, wymiana produktów rolniczych.

Oryginalne zdjęcie z uroczystości koronacyjnych



Las periskopów, przez które jak złodzi podwodnych obserwonano pochód koronacyjny ponad morzem głów, zgromadzonych tłumów.

Pełnomocnictwa dla min. Poniatowskiego

W sprawie reformy rolnej

P premier Składkowski na czwartkowej konferencji z marszałkami obu izb ustawodawczych złożył, jak wiadomo, oświadczenie, że rząd nie zamierza starać się o uzyskania pełnomocnictw i wypowiedział się równocześnie za zwoływaniem izb w miarę potrzeby nawet w okresie letnim.

Po tej deklaracji p. premiera Składkowskiego, duże zainteresowanie w sferach parlamentarnych wywołała akcja min. Poniatowskiego, który stara się o uzyskanie pełnomocnictw dla przeprowadzenia w drodze dekretu jednej tylko ustawy, kodyfikującej, a w rzeczywistości zmieniającej treść obowiązującej obecnie ustawy o reformie rolnej.

W razie uzyskania pełnomocnictw min. Poniatowski odniósłby w izbach olbrzymi sukces, wzmacniając znacznie swą sytuację polityczną.

Min. Poniatowski przeprowadził szereg rozmów z posłami: Żeligowskim, Kielakiem, Tomaszem Kozłowskim i prowadzi je nadal, celem zapewnienia sobie poparcia tych grup parlamentarnych.

Jak się dowiadujemy, wyżej wymienieni parlamentarzyści wypowiedzieli się przeciwko pełnomocnictwom, powołując się na deklarację premiera Składkowskiego.

Nie wolno sprzedać ani kupić

bez zgody starosty

W ostatnim „Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa, wprowadzająca szereg ograniczeń w stosunku do gospodarstw powstałych przy parcelacji nieruchomości ziemskich.

Nie dotyczy ona parcelacji, prowadzonej przy tworzeniu i zabudowywaniu nowych osiedli.

Gospodarstwa powstałe z parcelacji nie mogą być zbywane, dzielone, wydzierżawiane lub zastawiane bez każdorazowej zgody starosty. Właściciele ich obowiązani są gospodarować na nich osobiście.

W licytacji tych gospodarstw mogą brać udział jedynie te osoby, które uzyskały na to zezwolenie starosty, co nie dotyczy instytucji kredytu długoterminowego.

Wszystkie te ograniczenia dotyczą zarówno pierwonabywców, jak i dalszych nabywców, wzmianki o nich umieszczane będą z urzędu i bezpłatnie we wszelkich aktach hipotecznych, a umowy przeciwne tym postawieniom są nieważne.

Władzą powołaną do udzielania wszelkich zezwoleń jest zasadniczo starosta.

Trociny

Historyk czasów dzisiejszych niewątpliwie poświęci wiele miejsca dwum typom społecznym niemal dominującym ilościowo wśród warstw t. zw. inteligencji.

Jeden to rozpowszechniony typ opozycjonisty zasadniczego.

Okaz taki psioczył, psioczy i będzie psioczył przeciwko każdemu, kto cokolwiek tworzy. Natomiast każdy krytyk zawodowy zdobędzie u niego stosunkowo łatwy poklask.

Refrenem tych ludzi jest sławetne „moja pani! moja pani!".

Taki klasyczny zwolennik opozycji, zapytany jakiego ustroju względnie jakiej Polski — życzyłby sobie, wpada w zakłopotanie. Przyciśnięty do muru, wymieni najwyżej kilka osób, nadających się jego zdaniem pod pręgierz. Kandydatów na ich miejsce napewno nie wymieni, a jeśli wybełkocze jakie nazwiska, to pocichu i poufnie zapewni, że też będą kradli.

Znając psychikę takiego osobnika można śmiało orzec, że byłby bardzo zmartwiony gdyby nie kradli; wrazie rzeczywistej konsolidacji opinii osobnik taki straciłby rację bytu i apetyt.

Działaczy opozycyjnych taki pan oklaskuje jak gladiatorów, ale biletu wejścia zasadniczo nie płaci.

Prasę opozycyjną przegląda w cukierni lub u znajomych.

Jeśli tego rodzaju osobnik w okresie bohaterskiego uniesienia zaprenumeruje gazetę opozycyjną, będzie napewno w gronie podobnych mu uchodził za bojowca, z którym nie bezpiecznie poprzestawać.

Niezłomny opozycjonista nie sprzeniewierzy się również zasadzie bezinteresownej współpracy: płacąc jakiekolwiek składki, straciłby szacunek dla siebie i opozycji. wspieranej raczej platonicznie.

Drugi typ obywatela bardzo rozpowszechniony — to obywatel lojalny... czciciel zwycięzców. O ile pierwszy należy raczej do kategorii pesymistów, drugi może być zaszeregowany do grupy optymistycznej. Pierwszy cierpi na śledzionę, drugi umiera z przetłuszczenia.

Obywatel typu drugiego uwielbia zwycięzców, nie znosi i potępia ludzi walczących dopiero o zwycięstwo.

Szacunek dla władzy i uwielbienie dla zwycięzców rozpiera pierś takiego entuzjasty, gromi on zwykle warcholstwo rodaków, przypomina, że zasada „Polska nierządem stoi" zgubiła ongiś ojczyznę.

Podobnie jak obywatel opozycjonista również obywatel entuzjasta ogranicza swą czynność do manifestowania, z tą różnicą, że ten drugi się z tym nie tylko nie kryje, lecz wszem wobec entuzjazm swój podkreśla.

Jeden i drugi są niezłomni. Opozycjonista pozostaje nim do końca życia, również entuzjasta takim pozostaje. zmienia się tylko obiekt jego entuzjazmu. Stara to piosenka:

„Kto zwyciężył? Nasi. A kto nasi? Wiadomo — Ci którzy zwyciężyli"

Jeśli się kto zdziwi, że tyle miejsca poświęcamy tym dwum typom obywateli, to usprawiedliwia nas fakt, że niestety stanowią oni 3/4 „odgórnych" warstw naszego społeczeństwa, czyli imię im legion.

Cóż dają społeczeństwu tacy obywatele? Niewiele, jakiż pożytek — z... trocin. Co daje im społeczeństwo? Najlepiej by ich uczciło, stwarzając dla nich dwie sąsiednie kwatery na Powązkach.

Bramy prowadzące do tych kwater możnaby ozdobić napisami:

„Cichym zwolennikom niezłomnej opozycji" i drugim „Głośnym wielbicielom każdorazowych zwycięzców". Byłaby to również jedyna okazja ściągnięcia większych ofiar na cele społeczne z tytułu honorowego wyróżnienia, na które jednakowo łase są obydwie opisane kategorie obywateli.

Młode pokolenie obywateli czynnych z przyjemnością na nagrobkach dopisze: „Niech im ziemia lekką będzie!".

A. G.

Katastrofa w górach

WENECJA, 14. 5. W miejscowości Costa pod Tarvis wydarzyła się dziś katastrofa obsunięcia się ziemi. Olbrzymia ściana ziemi ze zbocza górskiego przygniotła kilka chat wiejskich. Pod zwałami ziemi znalazło śmierć 6 osób. Dalszych osiem jest rannych. Siedem domów uległo całkowitemu zniszczeniu.

Termin płatności podatku gruntowego

Rozporządzeniem ministra Skarbu przesunięto do dnia 30 czerwca b. r. termin płatności pierwszej raty państwowego podatku gruntowego na rok 1937 dla płatników, którzy nie opłacają oddzielnego dodatku do podatku, oraz dla uczestników podatkowych jednostek zbiorowych.

Poświęcenie nowego gmachu P. K. O. w Poznaniu

W niedzielę, dnia 9 maja b. r. odbyło się w Poznaniu uroczyste poświęcenie nowego gmachu poznańskiego oddziału PKO, przy Placu Wolności 3.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą, odprawioną w kościele parafialnym św. Marcina przez ks. prałata dr. Teodora Taczyka. Aktu poświęcenia nowego gmachu dokonał w zastępstwie J. Eminencji ks. kardynała Augusta Hlonda, który został wezwany do Rzymu, J. E. ks. biskup Walenty Dymek w asyście duchowieństwa i w obecności gości, wśród których znajdowali się wicepremier E. Kwiatkowski i min. Ulrych.

Z kolei wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemawiał J. E. ks. biskup Dymek. Po nim zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski, który nawiązując do uroczystości mówił: Odbywa się dziś w Poznaniu symboliczne święto, w którym docieramy do tych sił, które od najdawniejszych czasów tkwią zarówno w jednostce, jak i w społeczeństwie. Reprezentuje ono walkę, która się odbywa nie w imię interesu dzisiejszego, lecz w imię przyszłości. Toczy się ona wszędzie. Już małe dziecko, które idzie do szkoły, uświadamia sobie, co jest ważniejsze: czy dzisiejszy dzień — radosna zabawa — czy przyszłość. Również człowiek, idąc do kościoła, musi rozstrzygać wielki problem walki: co ważniejsze — czy życie dzisiejsze, czy przyszłość. Ta ustawiczna walka, jaka się toczy w państwie i na każdym kroku, dotyczy tego podstawowego i zasadniczego problemu — problemu przyszłości. Kiedy patrzymy na przeszłość naszej Ojczyzny, wiemy aż nadto dobrze, do jakich rezultatów przyszliśmy, kiedy zapomnieliśmy myśleć o przyszłości. A wiedzą o tym najlepiej tu, w Poznańskim.

Co to jest PKO? Gdyby to był bank i jedna z instytucyj gromadzących pieniądze i przekazujących je w pewnych kierunkach, to rzeczywiście powód uroczystości byłby za mały. Ale ona jest przedstawicielką kształtowania się psychiki społeczeństwa w myśleniu o przyszłości. Stawia nas w dziedzinę gospodarczą i każe rozstrzygać, co jest ważniejsze: czy dzień dzisiejszy, czy przyszłość materialna narodu. Jeśli PKO ogłasza nam obecnie, że posiada 2½ miliona wkładkowiczów, to znaczy, że w społeczeństwie polskim 10 milionów obywateli z rodzinami jest pod jej wpływem. Jest to więc olbrzymia szkoła, jakiej w Polsce nie posiada największy uniwersytet. Jest instytucją, która codziennie uczy 10 milionów ludzi, że przecież i w przyszłości powstaną ważne zagadnienia i one muszą być rozwiązane. Dlatego w imieniu rządu i w imieniu własnym, jako aktualnie odpowiedzialny za bieg spraw gospodarczych i finansowych Polski, składam gorące życzenia, żeby PKO w swoich zamierzeniach osiągnęła jak najlepsze rezultaty. Uroczystość dzisiejsza, związana z poświęceniem i otwarciem tego nowego gmachu PKO na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, jest nowym świadectwem żywotności społeczeństwa myślącego o przyszłości i wielkości Polski.

Z kolei przemawiali: komisarski prezydent miasta p. E. Więckowski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. St. Kalamajski, oraz prezes PKO dr. Gruber, który podał szereg danych liczbowych, dotyczących wzniesionego gmachu.

Budowę rozpoczęto z końcem 1935 r. Kubatura gmachu wynosi 32.000 mtr.³, przestrzeń zajęta przez gmach — 1.740 mtr.²; gmach składa się z siedmiu kondygnacyj; użytkowa przestrzeń wynosi 5.520 mtr.². Przy budowie zużyto: cegły 1.600.000 sztuk, cementu 1½ miln. kg., wapna 600 mtr.³, stali 650.000 kg. Na robotach zatrudnionych było dziennie 200 robotników, nie licząc robotników zajętych u przedsiębiorców i u dostawców. Przy budowie zużyto 72.000 dni roboczych, czyli 576.000 godzin pracy, nie licząc pneumatycznych i lanych. Instalacje elektryczne obejmują 1.820 punktów odbiorczych.

Przechodząc do charakterystyki działalności PKO, suma wkładów oszczędnościowych wynosiła na dzień 30 kwietnia 1937 r. 695 miln. zł., ilość czynnych książeczek oszczędnościowych wynosi 2½ miln. Wielkopolska korzysta w bardzo znacznym odsetku z kredytów udzielanych przez PKO, gdyż kredyty z funduszów PKO, udzielone na terenie Wielkopolski, wynoszą około 90% wkładów z tego terenu.

Przy budowie zastosowano zasadę korzystania z firm poznańskich, poza nielicznymi wypadkami, w których firmy tutejsze nie mogły się podjąć wykonania zamówienia. W tych jednak nielicznych wypadkach firmy zamiejscowe zobowiązano do korzystania z rynku miejscowego, w szczególności w zakresie robocizny. W rezultacie rynek poznański pokrył ponad 80% zapotrzebowań związanych z budową gmachu. Tak wygląd, jak i forma gmachu zostały uzgodnione z zarządem miasta Poznania.

Prezes PKO zakończył swoje przemówienie słowami, że społeczeństwo miasta Poznania to społeczeństwo, które pod względem zrozumienia pracy i przezorności wybija się na czoło miast polskich i będzie miało w PKO aparat ożywiony ambicją służenia jego potrzebom.



Z za kulis stołecznego rynku mięsnego (IV)

Działalność giełdy mięsnej w ostatnich latach

W roku 1936 Giełda mięsna zainkasowała kwitami od obrotów brutto ok. 300 tys. zł., tytułem prowizji od Izby Skarb. Grodzkiej za inkaso zailczek na podatki ok. zł. 73 tys., za karty wstępu na targowiska ok. zł. 15 tys. (te ostatnie opłaty nie posiadają podstaw prawnych, gdyż pozwolenia wstępu na targowiska wydaje, jako ich gospodarz i właściciel w imieniu magistratu, dyrekcja rzeźni miejskiej i targowisk zwierzęcych); za wpisowe, składki członkowskie, opłaty sądowe, oraz za ceduły giełdowe ok. zł. 55 tys., a więc razem ok. zł. 443 tys., co przy obrocie w 1936 r. 27 tys. ton mięsa w/g danych statyst. Giełdy mięsnej, obciąża każdy kilogram mięsa w wysokości 1.64 grosza.

Czynności Giełdy, jak dotychczas, polegały na rejestrowaniu przez przysięgłych maklerów transakcji bez wnikania jednak w istotę transakcji, tj. ocenę towaru i kształtowanie się ceny rynkowej, — na sporządzaniu na podstawie raportów maklerów ceduły giełdowej, prowadzeniu po za tym sądownictwa dyscyplinarno-rozjemczego, no i wreszcie na inkasowaniu przez maklerów od klienteli zaliczek na podatki skarbowe.

Jaki był nad tym nadzór ze strony władz giełdy, tj. przede wszystkim ze strony dyrekcji, dowodem tego jest głośna niedawno sprawa aresztowania maklera Meppena na tle operacji z cesją nadpłat zaliczkowych, będącą przede wszystkim wynikiem tego, iż giełda nawet nie prowadziła do tego czasu kont wpłat na podatki od poszczególnych płatników.

Co się tyczy natomiast podstawowych zadań Giełdy mięsnej, jak sprawa wyszkolenia zawodowo-taksacyjnego maklerów, wypracowania metod standaryzacji towaru, wychowania branżystów mięsnych w duchu kupieckich, a nie handlarskich, metod i zasad etycznych, pracy nad podniesieniem jakości towaru, dostarczanego przez dostawców, pod względem wartości użytkowej, to te wszystkie zadania w ciągu 7-letniego już istnienia Giełdy mięsnej pozostały dotychczas w sferze... „snów nieziszczonych".

Wobec tego stanu rzeczy obciążenie przez Giełdę obrotu sumą ok. 443 tys. zł. na 27 ton mięsa, tj. kwotą ok. 1.64 grosza za każdy kilogram mięsa tylko za funkcje spisywania kart umów giełdowych i inkasa podatków skarbowych wydaje się chyba niewspółmierne. Dodać jeszcze należy, że te funkcje pełni 9 maklerów, których miesięczne wynagrodzenie wynosi średnio ok. 600 zł., a poza kilku funkcjonariuszami personelu biurowego, skromnie opłacanymi i poza utrzymaniem biura, pozostałą lwią część wpływów pieniężnych Giełdy pochłania obecnie utrzymanie licznych kierowniczych organów Giełdy, a więc dyrekcji, prezesa, wiceprezesów, sekretarza Rady giełdowej, referenta ekonomicznego i t. p., a poza tym jeszcze dyżury członków Rady, czego, zdaje się, nie praktykuje się wcale na giełdach zbożowo-towarowych i pieniężnych.

W latach poprzednich pochłaniała, zdaje się, duże sumy... akcja prezesa, organizowana w szeroki sposób. Czytaliśmy w swoim czasie m. i. pewne „wywiady", zamieszczane w... zaprzyjaźnionych organach „gospodarczych". „Akcja prasowa" prowadzona była przez specjalnego referenta prasowego, niejakiego B. Tkaczyka (zlikwidowanego dopiero z dniem 1. I. 1936 r. na wyraźne i kategoryczne żądanie nadzoru sądowego), przez ręce którego przechodziły znaczne sumy.

Niewątpliwie zaś postulaty raportu komisji międzyministerialnej, zmierzające przede wszystkim do wyeliminowania Giełdy, z grona spólników - udziałowców Kasy Targowej, tudzież do odebrania Giełdzie lukratywnego pod względem prowizyjnym działu inkasa podatków skarbowych z przekazaniem go Kasie, były rzuceniem kija w mrowisko, pod wpływem czego dyrekcja giełdy, pragnąc za wszelką cenę utrącić Kasę Targową, wystąpiła do władz rządowych z owym sławetnym memoriałem.

Augur

Samobójstwo rzeźnika po inspekcji

Na terenie Czerniakowa odbyła się inspekcja jatek, przeprowadzona przez kontrolerów Rzeźni Miejskiej. W jednej z jatek, przy ul. Czerniakowskiej nr. 186, należącej do Feliksa Gajewskiego, stwierdzono uchybienia i sporządzono na właściciela doniesienie do Starostwa. Gajewski tak się przejął rezultatem kontroli, że chwycił nóż rzeźnicki i zadał sobie cios samobójczy w okolicę serca. Desperata przewiózł lekarz pogotowia po opatrunku w stanie bardzo ciężkim do szp. Dziec. Jezus.

Urzędnik — żyd — łapownikiem

ułatwiał nadużycia żydowskiej firmie

Wielka afera w Tarnowie

Inspektorat Dewizowy Min. Skarbu w Tarnowie, wykrył nadużycia, których się dopuścił Franciszek Lustig, referent tamtejszego Urzędu Skarbowego.

Mianowicie przed kilku tygodniami organa Inspektoratu dokonały rewizji w pewnym żydowskim składzie futer w Tarnowie i zajęły różne księgi i zapiski handlowe. Księgi te i papiery Urząd Skarbowy przydzielił Lustigowi, jako referentowi działu od podatku przemysłowego — do wymiaru podatku.

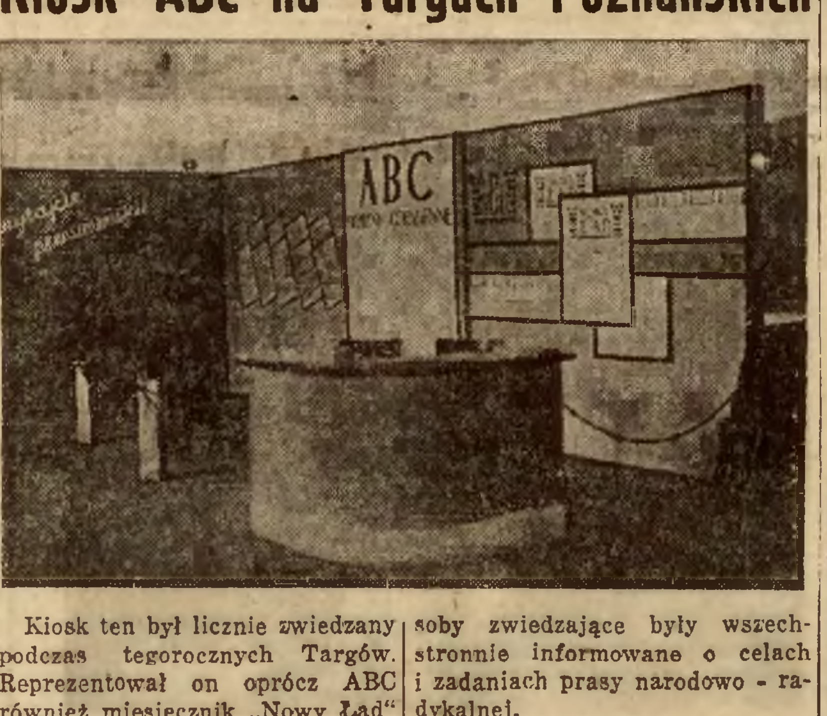
Dnia 1 kwietnia Lustig zjawił się u Kierownika Brygady Kontroli Skarbowej w Tarnowie i oświadczył, że w niewytłumaczony sposób zginęła mu część papierów, zajętych podczas rewizji we wspomnianym składzie futer.

Śledztwo wykryło, że Lustig za pieniądze wydał zainteresowanym księgę salda - conti i kopie faktur z r. 1932, natomiast przyjął od nich inną księgę, sfałszowaną przez buchalterkę firmy i dołączył na miejsce wydanej.

Lustiga zwolniono natychmiast ze służby z polecenia prokuratora. On i inni zainteresowani w oszustwie zostali aresztowani.

Trzeba tu dodać, że wymieniona firma futrzana złożyła zeznanie o obrocie za rok 1936 na kwotę 65.000 zł., natomiast Urząd Skarbowy ustalił obrót na podstawie zakwestionowanych ksiąg na kwotę 280.000 zł.

Kiosk ABC na Targach Poznańskich



Kiosk ten był licznie zwiedzany podczas tegorocznych Targów. Reprezentował on oprócz ABC również miesięcznik „Nowy Ład" i Bibliotekę „Nowego Ładu". Osoby zwiedzające były wszechstronnie informowane o celach i zadaniach prasy narodowo - radykalnej.

RADIO

Sobota 15 maja

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.10 „Parę informacji" 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy w wyk. Ork. P. R. 12.50 „Skrzynka rolnicza" 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O Jaśku, co się z Rokitą założył". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Piosenki łotewskie (płyty). 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 Transmisja fragmentu meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Czechosłowacja. 16.30 Transmisja z Chicago: Zjazd Rady Związku organizacyj Polskich w Ameryce. 17.00 Transmisja Nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka z udz. Herberta Ernesta Groh (płyty). 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Polska na Wystawie Paryskiej". b) Tańce polskie. 19.50 Cztery Madrygały Pierre Luigi Palestriny. 20.15 Nowości literackie. 20.50 „Potpourri wiosenne" Transmisja z Wiednia. 21.35 „Szczęście Gzymsa" — wesołe słuchowisko. 22.05 Transmisja fragmentów meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska—Czechosłowacja. 22.15 Mała Orkiestra P. R. z udziałem zespołu wokalnego „Te 4".

WARSZAWA II (Mokotów)

13.10 Muzyka na tematy egzotyczne (płyty). 14.30 Wiadomości z życia stolicy. 14.35 Muzyka rozrywkowa (płyty). 23.05 Mała Orkiestra P. R. z udziałem zespołu wokalnego „Te 4"

Niedziela. 16 maja

8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 8.03 „Audycja dla wsi": 1. „Gazetka rolnicza" 2. Muzyka (płyty). 3. Pogadanka rolnicza. 4. Muzyka (Płyty). 9.00 Transmisja nabożeństwa z Archikatedry lwowskiej obrzędu rzymsko - katolickiego (ze Lwowa). Po nabożeństwie około godz. 10.30 „Słynni dyrygenci": „Tomasz Beecham i Londyńskie Orkiestry Symfoniczne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny. Mała Orkiestra P. R. Mieczysław Salecki — śpiew. Tadeusz Jeselsohn — saksofon. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 „Trzy ballady" — audycja muzyczna. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 „Audycja dla wsi": 1. „Na zielonym Śląsku", felieton. 2. „Przegląd rynków produktów rolnych". 16.00 „Dawne tańce" (płyty). 16.20 Słuchowisko regionalne p. t. „Jak świętowali szewcy w Szamotułach" (z Poznania). 17.00 Koncert symfoniczny (z Katowic). 19.00 „Na wakacjach" i „Cienie" — obrazki Bolesława Prusa. 19.20 Transmisja z Chicago: Zjazd Rady Związku Organizacyj Polskich w Ameryce (taśma dźwiękowa). 19.55 Muzyka lekka (płyty). 20.10 Transmisja fragmentów meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Czechosłowacja. 20.25 Wiadomości sportowe. 21.00 „Wesoła Syrena": „Przegląd majowy". 21.30 „Z dzisiejszej twórczości muzycznej Lwowa". 22.15 Muzyka taneczna w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry P. R.

WARSZAWA II (Mokotów)

23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin 212.78; Bruksela 89.95; Gdańsk 100.20; Londyn 26.06; Nowy Jork 5.27 i trzy czwarte; Paryż 23.64; Praga 18.40; Zurych 120.70; Wiedeń 99.20; Mediolan 27.85.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (odcinki większe) 53.13 — 53.38, (drobne) 52.25 — 52.00; 7 proc. poż. stabil. 368.00, kupon 14.23 zł.; 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 64.00; II-ej em. 64.35; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 82.25; II-ej em. 85.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 38.50 — 38.00; 5 proc. poż. konwers. 59.00 — 59.25; 6 proc. poż. dolar. 52.25 (w proc.), kupon 13.25; 8 proc. L. Z. Banku roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 58.33; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 52.50; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 49.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 57.50 — 57.25—57.50, (drobne) 57.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 56.25.

Akcje: B. Polski 100.00 — 99.50; Węgiel 18.50; Lilpop 12.90; Ostrowiec 24.50; Starachowice 32.00 — 32.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon W-wa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00; pszenica zbierana 31.00 — 31.50; żyto I standart 25.25 — 25.50; żyto II st. 25.00 — 25.25; owies I standart 23.75 24.25; owies II st. 23.25 — 23.75, jęczmień 23.00 — 23.50; groch polny 23.50 —24.50; groch Victoria 29.00—31.00; wyka 23.00 — 24.00; seradela podw. czyszczona 23.00 — 24.00; seradela targowa 19.00—20.00; łubin niebieski 15.00—15.50; łubin żółty 15.00—15.50; konicz. czerw. sur. bez gr. kanianki 90.00—105.00; mak nieb. 75.00—77.00; mąka pszenna gat. I 44.00 — 44.50; mąka pszenna gat. II 35.00 — 36.00; mąka pszenna gat. III 31.25 — 32.25; mąka pszenna pastewna 23.75—24.75; mąka żytnia gatunek pierwszy 33.25 — 33.50; mąka żytnia razowa 27.75 — 28.00; otręby grube przem. stand. 16.25 — 16.75; otręby przenne miałkie 15.00 — 15.50; otręby żytnie 16.00 — 16.50; makuchy lniane 20.75 21.25; makuchy rzepakowe 16.50 — — 17.00.

Ogólny obrót 1402 ton, w tym żyta 389 ton. Usposobienie spokojne.

WIADOMOŚCI Z TOKU

Zapisy na dziś

Gon. 1. Dyst. 1.300 m. Nagr. 1.800 zł. Markietanka, Hokej, Cezarewicz, Dzwon II.

Gon. 2. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.400 zł. Liktor, Ama, Wrzos, Nagasaki, Indus.

Gon. 3. Dyst. 1.800 m. Nagr. 1.400 zł. Tasmania, Silina, Nerida, Sulima, Pumpernikiel, Krzemień.

Gon. 4. Dyst. 2.400 m. Nagr. 2.200 zł. Klejnot Bychawski, Loridan, Harmatan, Husarz, Indolence, Baszibuzuk.

Gon. 5. Dyst. 1.600 m. Nagr. 3.000 zł. Cylma, Le Picador, Pommery, Dęblin, Tresto, Kerry.

Gon. 6 Dyst. 2400 m. nagr. 2200 zł. Huzar, Mata Hari, Rewers, Sandomierz, Nieptun, Igor II.

Gon. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1.600 zł. Genewa, Frejlina, Ikaria, Sirdaropol, Last Night, Klondyke, Ama, Blue Boy II, Tabarin.

Gon. 8. Dyst. 2.200 m. Nagr. 2.000 zł. Orfeusz, Jarosław, Augustus Rex, Styl, Massacre, Orgia.

Wyniki gonitw

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 2400 zł. Wygrał walkowerem Ifar, ż. Sauerland w 2 min. 26,5 sek.

Gon. 2. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Nabok, j. Kobitowicz. 2) Saperment (51,5), 3) Nebrasca (11). Wygr. w 2 min. 23,5 sek. łatwo o 6 dług. Tot. 8 zł.

GON. 3. Dyst. 1300 m. Nagr. 1400 zł. 1) Nounoutte, ż. Nowak, 2) Govil (9,50), 3) Grog (56,5), 4) Sama Jedna (127). Wygr. w 1 min. 21,5 sek. łatwo o 5 dł. Tot. 10, franc. 5 i 5 zł.

GON. 4. Płoty. Dyst. 2400 m. Nagr. 1500 zł. 1) Jawor III, chł. Rudzki, 2) Niezłomny (19), 3) Satrapa (13,50), 4) Charlatan (24), 5) Murat II (80), 6) Marion (208,50), 7) Hetman Koronny (231,50). Wygr. w 2 min. 44 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 23,50, franc. 7, 6.50, 6.50 zł.

GON. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000 zł. 1) Newmarket, ż. Gil. 2) Elf (46,5), 3) Nelly (19,5), 4) Harietta (264), 5) Kasanruda (113). Wygr. w 2 min. 17 sek po walce o pół długości. Tot. 6,50, franc. 6 i 7.50 zł.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł. 1) Elba, ż. Fomienko, 2) Nord (41,50), 3) Komis (8), 4) Kryniczanka (40,5), 5) Isolano (24,5). Wygr. w 1 min. 40 s. łatwo o 2,5 długości. Tot. 48, franc. 27,5 i 22 zł.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Margas, j. Guliasz, 2) Farys II (52½), 3) Magnifika (125), 4) Bryza (37½), 5) Favoritas (38), 6) Guerra (202), 7) Limonit (159). Wygr. 1.41½ sek. pewnie o 1 dł. Tot. 7, franc. 6,10, 13 zł.

GON. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Nieporęt, j. Fomienko, 2) Gral (40½), 3) Kanguru (6). Wygr. w 2.16 w walce o ¾ dł. Tot. 21.

Wiadomości gospodarcze

ZEBRANIE ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH

W dniu 13 maja r. b. odbył się zjazd przedstawicieli wszystkich Izb Rzemieślniczych poświęcony sprecyzowaniu stanowiska samorządu rzemieślniczego w sprawie projektowanej zmiany rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 maja 1935 r., określającego istotne cechy przemysłu ludowego, domowego oraz pracy chałupniczej. Zjazd jednomyślnie stwierdził, że ewentualne zmiany dotychczasowych określeń przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej winny być realizowane jedynie przy okazji nowelizacji obowiązującego prawa przemysłowego. W przeciwnym bowiem razie jakiekolwiek zmiany są nie tylko bezpośrednio szkodliwe dla interesów rzemiosła, ale komplikują istniejący stan prawny i faktyczny, naruszając przepisy prawa przemysłowego o reglamentacji rzemiosła.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYWOZU

W dniach 14 i 15 b. m. obraduje w Warszawie Międzyministerialna Komisja do spraw badania zagadnień eksportowych, powołana do życia przez p. ministra Przem. i Handlu pod przewodnictwem dyrektora P. I. E. p. Mariana Turskiego. Komisja, która dokonała już objazdu w okręgach: katowickim, sosnowieckim, krakowskim i wileńskim, badać będzie obecnie aktualne zagadnienie eksportowe okręgu warszawskiego.

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO

Dnia 13 b. . odbyło się posiedzenie Rady Banku, na którym Rada wysłuchała sprawozdania Dyrekcji i komisji z działalności Banku w kwietniu r. b.

ABC sportowe

Sobota na boiskach

Na centralnym korcie Legii o 15.30 2-gi dzień meczu tenisowego o puhar Davisa Polska — Czechosłowacja. W programie gra podwójna i gra poza konkursem Siba — Spychała.

Na pływalni przy ul. Łazienkowskiej zawody pływackie dla klubów wojskowych.

Pławczyk zwycięża we Francji

Jak podawaliśmy swego czasu, jeden z najlepszych naszych atletów, olimpijczyk Pławczyk, wyemigrował do Francji, obecnie możemy się podzielić z czytelnikami wiadomością, że choć znajduje się on w nienajlepszej formie, osiągnął szereg zwycięstw na zawodach. Między innymi na zawodach w Tourcoing startując razem z zespołem Polaków, zwyciężył w trzech konkurencjach, a mianowiice w skoku wzwyż — 1,77 m, w rzucie dyskiem — 39,09 m i w rzucie kulą — 11,90 m. Prócz tego startował jeszcze w sztafecie 4×100 m.

Z Polaków sukces odniósł jeszcze Czaja, który był trzeci na 3000 m. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Iris Club Lille 33 pkt., drugie — U. S. T. 27 pkt., trzecie — zespół polski 21 pkt., czwarte — A. C. L. 14 pkt.

Powitanie zwycięskich bokserów

W sobotę, dnia 15 maja o godz. 16.35 Polskie Radio transmituje z dworca w Poznaniu uroczystość powitania bokserów polskich, wracających z zawodów międzynarodowych we Włoszech, gdzie zdobyli drużynowe mistrzostwo Europy.

Zawody strzeleckie prasy warszawskiej

W czwartek odbyły się na strzelnicy przy Al. Zielenieckiej zawody strzeleckie prasy warszawskiej.

W konkurencji redaktorów naczelnych i ich zastępców zwyciężył płk. Rudnicki (Polska Zbrojna) przed red. Stanisławem Włodkiem (ABC).

W strzelaniu zespołowym pierwsze miejsce zajął zespół „Polski Zbrojnej" (439 p.), 2) „Ekspress Poranny" (404 p.), 3) „Kurier Czerwony" (370 p.), 4) „ABC" (330 p.), 5) „Ostatnie Wiadomości" (245 p.).

Indywidualnie zwyciężył red. Trojanowski Wojciech (Ekspress Poranny) 173 pkt.

Podróż z Kanady do Warszawy

z 4 zł. w kieszeni

Krzyżowa droga reemigranta

Drzwi biura „Opieki nad rodakami na obczyźnie" otwierają się co chwila. Maleńki przedpokoik jest natłoczony interesantami — są przeważnie bardzo nędznie ubrani, mają obszarpane spodnie i wytarte marynarki — dziwnie brzmi w takim otoczeniu francuska mowa.

PRZEZ OCEAN BEZ PIENIĘDZY

W kącie na ławie siedzi rodzina, która wraca z Kanady. Ojciec, matka, czworo dzieci i babka. Osiedli w Kanadzie na roli, wybudowali tam domek, przemieszkali, borykając się z biedą 8 lat. Ale nie wytrzymali ciężkich warunków klimatycznych — jedno dziecko umarło, inne zaczęły chorować, chory jest też ojciec. Zostawili wszystko, sprzedali za psie pieniądze — i przyjechali do Polski. Mają wszyscy razem aż... 4 zł. Rzeczy nie mają wcale — tylko skromne zawiniątko z ubraniem pod pachą. Pomyśleć tylko: jazda przez ocean, przez lądy i morza z nieletnimi dziećmi z 4 zł. w kieszeni i bez żadnej perspektywy możliwego „urządzenia" się w kraju...

Z drugiej strony drzwi — przy stoliku urzędniczki — opowiada każdy z czym przyszedł. — Historia życia każdego z nich — to nieprawdopodobna opowieść z tysiąca i jednej nocy, jedno pasmo bolesnych i tragicznych przeżyć.

WARIAT — CZY OFIARA ZBRODNIARZY?

Wysoki blondyn ma trochę „źle w głowie". Był w Marokko w Legii Cudzoziemskiej, później pracował w Belgii w kopalniach. Dostał ataku szału, trzymano go w belgijskim zakładzie dla obłąkanych przez 9 długich lat. Wreszcie wypuszczono go jako spokojnego i nieszkodliwego dla otoczenia człowieka. Zachowuje się istotnie normalnie i mówi zupełnie do rzeczy: jedyną manią prześladowczą jest przeświadczenie, że w Belgji pielęgniarze szpitalni otruli go nieznaną trucizną i dlatego choruje na żołądek. Jak to było z tym otruciem nikt nie wie — fakt faktem, że chory jest poważnie na żołądek, że nic jeść nie może i jest tak słaby i wycieńczony wskutek tego, że nie może pracować. Co z nim zrobić? Biuro opieki zajmuje się reemigrantami tylko przez krótki czas — daje kilkudniowe schronienie, bony obiadowe lub żywnościowe na tydzień, dwa, wyszukuje pracę, pomaga w pisaniu ofert, wysyła bezpłatnie w podróż do rodziny gdzieś na wsi. A z tym biednym wariatem — nie wariatem, niewiadomo co począć. Skarży się, że nie może jeść tego, co w opiece dają — do szpitala nie chcą go wziąć.

Jedna rozpacz. Dla tego człowieka nie ma miejsca na świecie. On zresztą niczego już nie pragnie, niczego się nie spodziewa. Ja już i tak umrę nie długo — mówi z pogodą — i uśmiecha się jak dziecko.

FRANCJA — RAJEM DZIECI

„Dzwoni telefon. — Czy wiadomo już co o Władku? Nie, nic nie wiadomo — szuka go narazie policja kobieca. A historia z Władkiem jest znowu taka: Jego matka miała dziesięcioro dzieci. Obecnie zostało przy życiu ośmioro drobiazgu, najstarsza dziewczynka ma lat 15. Ta liczba dzieci wśród reemigrantów jest zresztą zupełnie normalna: we Francji panuje przecież kult macierzyństwa — za każde dziecko ojciec dostaje w fabrycce czy kopalni dodatek do poborów, matka nie kłopocze się o nic; dostanie wyprawkę dla dziecka, wyżywienie, zwrot kosztów szpitalnych. Kto ma dużo dzieci może we Francji żyć spokojnie na koszt państwa i społeczeństwa, nawet jako bezrobotny...

Matka Władka miała się więc we Francji całkiem dobrze i żyła dzięki swym dzieciom jak królowa. Po powrocie do kraju spodziewała się tego samego. Naturalnie pomyliła się. Probuje więc wyzyskać swe dzieci w inny sposób. Starszego chłopca posyła do sprzedaży gazet, z najmłodszymi dziećmi chodzi po żebrze. Nie chce za nic w świecie oddać dzieci, które dają jej poważne dochody. Ostatecznie udało się umieścić dziewczynkę gdzieś przy rodzinie, Władka wzięli jacyś państwo na boy'a. Niestety później Władka zwolnili i od tej pory chłopak przepadł jak kamień w wodę.

POMOCNA DŁOŃ

Tak wraca większość reemigrantów. W ciągu ostatnich dwóch lat wróciło ich zgórą 50.000. Lwia większość — to reemigranci francuscy z północnych okręgów Francji, z okolic Lille, Tourcoing, Amiens. Są przeważnie wyczerpani nędzą —wracają do kraju po okresie dłuższego bezrobocia, gdy już absolutnie we Francji nie mogą się zaczepić. Nie mają nic — swój dobytek muszą sprzedać za grosze. Francuzi dowiedziawszy się o wysiedleniu tego czy innego robotnika przychodzą doń i mówią: — I tak musicie wszystkie rzeczy zostawić, dajemy wam 100 franków za wszystko, chcecie — bierzcie — nie chcecie, nie damy więcej.

I co robić? Sprzedają dom, ziemię, meble za śmieszne kilkadziesiąt złotych. Rozgoryczeni, w poczuciu krzywdy i własnej bezsilności, wracają do kraju.

„Opieka Polska" opiekuje się powracającymi z zagranicy od pierwszej chwili, gdy wysiadają z pociągu. Bezradni, bez grosza przy duszy, witający Ojczyznę bez entuzjazmu, nie widzą sposobu utrzymania się przy życiu. Trzeba wystarać im się o nocleg i miejsce zamieszkania, trzeba umiejących pracować w jakimś zawodzie skierować do tego zawodu i ułatwić im stworzenie warsztatów pracy.

Fundusz Pracy i inne instytucje powołane przez rząd do walki z bezrobociem starają się o pracę dla zdolnych do niej. Opieka nasza stoi wobec niecierpiącego zwłoki zagadnienia zapewnienia reemigrantom dachu nad głową. Jakiż jest milszy dach niż swój własny. Opieka podjęła plan budowy domków dla reemigrantów.

W Zielone Święta, w dniach 16 i 17 maja b. r. odbędzie się kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych na terenie stolicy dla zasilenia funduszów Stowarzyszenia.

Niech nie zbraknie nikogo, kto by przeszedł obojętnie obok kwestujących.

A. Orz.

Kolce bez róż

WIELKI PRZYRODNIK

Komunizujący wileńscy studenci urządzili po zabójstwie Kirowa akademię na jego cześć. Motywowali to tem, że był on — znakomitym przyrodnikiem.

W żadnej sowieckiej monografii, encyklopedji, artykule, gdzie Kirow jest wynoszony pod niebiosa nie ma śladu wzmianki o tym, że był przyrodnikiem. Tyle miał z przyrodą wspólnego. że lubił się upijać w ogrodzie.

Gdyby tak w Sowietach studenci urządzili akademię ku czci Kowerdy — wielkiego geografa. nazajutrz już gniliby na Sołówkach.

WSPÓŁPRACA

Mianowany prezydent Warszawy mianuje komitety dzielnicowe. Nie będą one miały żadnej władzy. nie będą mogły nic uchwalać, nie wolno im będzie się do niczego wtrącać. Gdy prezydent będzie w dobrym humorze — wysłucha ich opinii doradczej, a jeśli będzie w super - wyśmienitym humorze i sprawa będzie arcybłaha — może nawet usłucha ich rady...

— Szukamy najlepszych dróg współpracy z ludnością! oświadczył burmistrz Starzyński.

W Warszawie role się odwróciły: nie milion ludzi wybiera sobie prezydenta, do którego ma zaufanie, ale prezydent wybiera sobie ludzi, których uważa za reprezentantów stolicy.

NAZWISKA

Chałatowe „Szpilki" używające niewiadomo czemu języka polskiego, zamiast rodzimego żargonu, z uporem twierdzą, że są krynicą polskości. Oto lista współpracowników:

Baumberg, Weintraub, Stern Anatol, Szeląg, Szlengel, Reif, Kanarek Eliasz, Mitzner, Szenwald, Spielman, Bickels, Tuwim, Urke Nachalnik. Hescheles, Fogler...

Jest jedno polskie nazwisko: Krasicki, od którego pożyczono motto.

Z MUZYKĄ...

Długobrody Laufer, ładując się z rodziną złożoną z 10 żydziaków na statek, odpływający z Gdyni do Ameryki, udzielił wywiadu:

— Pochodzę z Żydaczowa, byłem najbardziej kochanym człowiekiem w całej okolicy. Gdy wyjeżdżałem żegnano mnie orkiestrą i fanfarami...

W Poznańskim już oddawna ludność miasteczek eskortuje z muzyką każdego żyda co na skutek bojkotu splajtował i goły wyjeżdża. (kol.)

Demokracja — socjalizm — komunizm

Czy wolno wywozić wyszachrowany majątek?

Jednomyślność Polaków — to postrach żydów

(k) „Mały Dziennik" pisząc o ostatnich zjazdach inteligencji stwierdza:

W głosowaniu za propozycją województw zachodnich padło 149 głosów, przeciwko niej 104, nadto 4 delegatów wstrzymało się od głosowania. Jeśli jednak odliczymy z głosów wypowiadających się przeciwko wnioskowi 80-ciu delegatów żydów, zobaczymy, że na 166 delegatów chrześcijan ledwie jedna szósta trzymała się na uboczu lub stała w opozycji, przeszło zaś 80 proc. lekarzy Polaków wykazało całkowitą między sobą solidarność. Narodowcy i sanatorzy poszli razem, a tylko garstka lewicowców walczyła do ostatka na okopach żydowskich.

Jednolitość która denerwuje żydów

Ta jednolitość jest również solą w oku dla żydów. Żargonowy „Moment" pisze:

Na zjeździe adwokatów panowała wzruszająca jedność przeciwko żydom. W mowach przeciwko żydom wyróżniali się „wielcy", członkowie „Karpu", ci, co byli już oddawna znani ze swoich częstych wystąpień przeciwko żydom.

Tylko emigracja

Żydom więc pozostaje tylko emigracja. Tymczasem „Nasz Przegląd" pisze:

A teraz wracamy do emigracji. Przypuśćmy, że logicznym wnioskiem z odrębności narodowej żydów jest przeniesienie się do własnej ojczyzny. Oczywiście, że mowa tu może być tylko o Palestynie. Największy szowinista łotewski, litewski, czy amerykański, propagując banicję tamtejszych Polaków za ich nacjonalizm, nie będzie ich posyłał na Kamczatkę, lecz do Polski.

Z tą Palestyną, to sprawa nie przedstawia się tak prosto. Żydzi w ciągu parotysięcznego swego istnienia dłużej w Palestynie byli nieobecni, niż w niej mieszkali. Poza tym warto przypomnieć, że Palestyna jest do pewnego stopnia drugą ojczyzną dla wszystkich chrześcijan. Nie łaska więc Madagaskar, Ekwador czy Birobidżan.

Co wolno wywieźć?

„Nasz Przegląd" twierdzi, że

wolno wywozić swój majątek żydom, którzy mieszkają tu nie chwilowo, lecz od wieków, a nie opuszczają Polski dobrowolnie, lecz na skutek pędzenia ich przez wpływowych antysemitów. Tymczasem ci sami antysemici twierdzą, że całe koszta emigracji żydowskiej, to koszta na... kosztur, na kij tułaczy i kawałek suchego chleba na drogę.

„Nasz Przegląd" jest więc zdania, że Polacy pozwolą żydom bezkarnie wywieść ich majątki, które w ciągu wielu wieków wyszachrowały. Nawet dzisiejsze prawo nie pozwala na posiadanie majątku, nabytego w drodze przestępstwa.

Dobrze towarzyszu Żuławski

Żeby zapobiec emigracji żydzi chętnym okiem patrzą na rozwój komunizmu. A więc trzeba mu ułatwić działalność i umożliwić legalną działalność. Stąd dyskretna pochwała „Naszego Przeglądu" dla p. Żuławskiego:

Na tym tle rodzą się w niektórych bardziej dalekowzrocznych kołach PPS. rozmaite pomysły, do których zaliczyć można artykuł p. Żuławskiego za legalizacją komunizmu, co odbiło się w prasie polskiej głośnym echem.

A towarzysz Niedziałkowski również się stara...

A „Robotnik" stara się nadal, tym razem o pochwałę ubiega się towarzysz Niedziałkowski i pisze:

Niech Polska rozstrzygnie sama o losie własnym, o całym swoim losie, o wszystkich swoich sprawach.

I na tym punkcie skupiamy świadomą wolę mas.

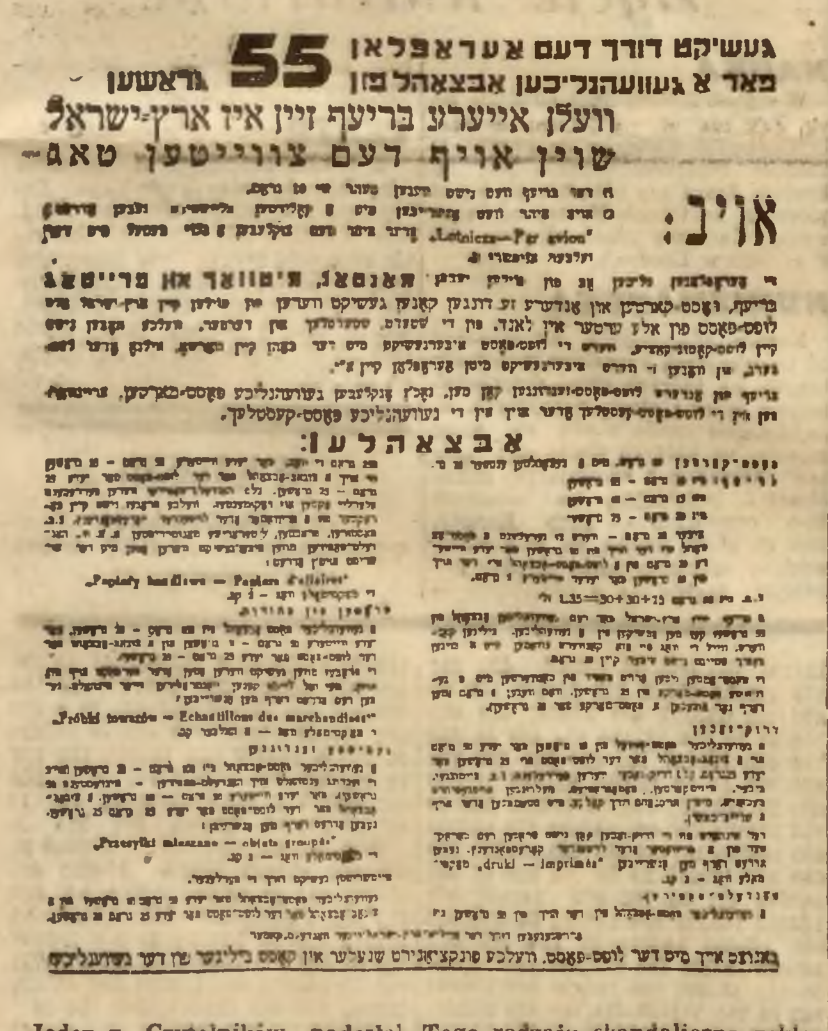
Nie jesteśmy osamotnieni w tym naszym poglądzie. Mamy obok siebie ruch ludowy i ruch pracowniczy, mamy w gruncie rzeczy — wszelkie siły demokracji polskiej.

Ta rozumna droga wyjścia istnieje. Zawiera w sobie postulat dla nas najbardziej istotny (wbrew „paragrafom aryjskim"), postulat równych praw i równych obowiązków obywateli Rzeczypospolitej.

Ta rozumna droga wyjścia istnieje. Ten, ktoby chciał ją zamknąć, ten musiałby wziąć na siebie bardzo dużą odpowiedzialność historyczną.

A więc niech o Polsce decydują również żydzi, taka jest recepta „Robotnika". Najpierw więc demokracja, t. zn. gdy o Polsce decydują żydzi i Polacy, następnie socjalizm, t. zn. gdy o Polsce decydują żydzi, udający Polaków. A wreszcie komunizm, gdy o Polsce decydują jawni żydzi.

Skandaliczna reklama



Jeden z Czytelników nadesłał nam powyższą ulotkę, którą otrzymał od listonosza polskiej poczty państwowej wraz z... numerem „ABC". Ulotka zachęca do korzystania z poczty lotniczej w komunikacji z Palestyną i zredagowana jest po polsku i w żargonie. Otrzymali ją prawdopodobnie, tak samo jak nasza Czytelniczka abonenci innych pism polskich.

Tego rodzaju skandaliczna reklama nie znajduje żadnego wytłumaczenia. Jest to nadużywanie kontaktu poczty z Czytelnikami pism polskich a poza tym dowodzi, że pojęcia o rzeczywistości polskiej wśród niektórych czynników w Polsce są dość oryginalne.

Domagamy się kategorycznie wyjaśnienia tej sprawy i przykładnego ukarania winnych.

Polacy wyrzuceni na bruk

Związki zawodowe muszą wybrać

„Jutro Pracy" pisze:

W zakładach przemysłu włókienniczego znanej firmy w Łodzi redukują robotników i jako powód redukcji administracja zakładów podaje, iż robotnicy ci nie wyrabiają przepisowych stawek. Tak się złożyło, iż wszyscy robotnicy zredukowani to Polacy. Tymczasem w tychże samych zakładach zatrudnieni robotnicy żydzi również nie wyrabiają przepisowych stawek, a pomimo to w pracy pozostają. Tak się złożyło...

Czy związki zawodowe wiedzą o tym? A jeśli wiedzą, to co zamierzają uczynić, żeby przeciwdziałać?

Tak się w dalszym ciągu składa, że na miejsce zredukowanych robotników Polaków administracja zakładów przyjmuje obecnie robotników żydów. Tak się w dalszym ciągu składa...

Czy związki zawodowe wiedzą o tym? A jeśli wiedzą, to co mają zamiar przedsięwziąć, aby obronić robotników Polaków? W tym wypadku po czyjej stronie związki zawodowe opowiedzą się: czy po stronie robotników Polaków, czy robotników żydów.

Bo tak się składa, że trzeba wybierać....

Młode pokolenie zwycięży

Oświadczenie przedstawiciela młodej palestry

Na zjeździe związku adwokatów Polskich mec. Władysław Kempfi zabrał głos jako ostatni po wyczerpaniu listy mówców i oświadczył:

„Pan mecenas Skoczyński w referacie swoim o młodzieży prawniczej nazwał dzisiejsze młode pokolenie — upośledzonym.

Na tezę pana mecenasa Skoczyńskiego w tym względzie odpowiedziałbym: I tak i nie.

Tak — bo to młode pokolenie miało i ma dotąd zamknięte rozmaite odcinki życia państwowego, na których pracę dla Polski chciałoby i mogłoby realizować, a na które za cenę swych przekonań pchać się nie chce.

Nie — bo to młode pokolenie ma niezmiernie ważną misję do spełnienia, ma ono ugruntować niepodległość Rzeczypospolitej.

Najmłodszym — nie dana była możność walki o całość granic Rzeczypospolitej.

Ci młodzi jednak prowadzą walkę o wielkie rzeczy i w walce tej, od lat kilkunastu trwającej, ponoszą ofiary.

Nie będę w tej chwili mówił o rzeczach drobnych, które w przemówieniach przedmówców moich niejednokrotnie były poruszane.

Chcę tylko stwierdzić, że to, co co się stało na odcinku adwokatury, że to co na obecnym Zjeździe adwokatura polska przeżywa i przeżywać może, i co stać się musi na terenie całego życia państwowego i narodowego — jest zasługą właśnie tych młodych.

W tym, co się dzieje, rzeczą zasadniczą nie są przytaczane tu niejednokrotnie cyfry. Rzeczą zasadniczą jest wola zwycięstwa. I to zwycięstwo będzie. Bo młode pokolenie chce i musi zwyciężyć".

Wymiana profesorów, studentów, uczniów

Współpraca kulturalna Polski z Rumunią

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszono tekst Konwencji polsko-rumuńskiej, dotyczącej współpracy intelektualnej między obydwoma państwami.

Dokumenty ratyfikacyjne, jak wiadomo, wymienił min. Beck 14 kwietnia w Bukareszcie.

Konwencja przewiduje, że obydwa państwa dla zacieśnienia i pogłębienia szczerej przyjaźni, która zawsze łączyła oba narody postanawiają organizować misje nauk., wymianę profesorów studentów i uczniów, popieranie przekładów arcydzieł literatury i nauki, ułatwianie współpracy w dziedzinie nauki, literatury, sztuki, teatru, muzyki, prasy, filmu i radia, należyte redagowanie podręczników szkolnych, dotyczących obu państw, organizowanie wystaw artystycznych, oraz wymiany programów radiofonicznych.

Dla prowadzenia tej akcji utworzona będzie komisja mieszana i dwie podkomisje. w Warszawie i Bukareszcie.

Tragiczne skutki

wysadzania bieda-szybów

Na terenie kopalni „Mina" w Szopienicach istniały w wielkiej ilości bieda - szyby. Niedawno kolumna górników porozsadzała je przy pomocy materiałów wybuchowych.

Konsekwencje tego okazały się tragiczne, bowiem skutkiem eksplozji bieda - szyby uzyskały połączenie ze starymi chodnikami kopalni w części obecnie nie eksploatowanej i odciętej od reszty. Ta część kopalni była zagazowana i na powierzchnię ziemi począł się przedostawać czad węglowy. Ofiarą tego gazu padło wczoraj dwóch bezrobotnych, którzy nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo, postanowili jeden z rozsadzonych szybików odrestaurować i przystąpili do kopania węgla.

Radio w święta

W dniu „Zielonych Świątek" dn. 17 maja mikrofon radiowy, który już na dobre rozpoczął swoje letnie wędrówki — przyniesie słuchaczom kilka różnorodnych transmisji. O godz. 14.00 nadana zostanie transmisja z Pomiechówka, fragment zlotu harcerskiego Chorągwi Warszawskiej. Godzina 18.20 przyniesie reportaż z przebiegu Zjazdu Kół Śpiewaczych w Toruniu. Sprawozdawcą będzie Jacek Strzyżewski. O godz. 22.00 — transmisja ze Lwowa będzie ewenementem dla amatorów emocji sportowych, rozgłośnie P. R. bowiem nadadzą fragment meczu piłkarskiego Pogoń (Lwów) — Vienna (Austria).

Pełna tabela loterii

6-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 2464.
15.000 zł.: 103468
10.000 zł.: 91900 99335
2.000 zł.: 11432 24024 26776
30399 44973 83123 108841 151736
151762 152999 161890 187135

1.000 zł.: 1245 5019 9609 24914
38358 50253 50850 60168 62304
67927 68292 72627 76477 83559
98505 99541 104979 131287
132979 134157 138270 144431
150569 161680 163787 167578
176161 179224 181971 186619
188806

Wygrane po 200 zł.

67 239 85 93 416 77 86 584 1061 93
115 405 526 708 75 835 74 2137 298
307 9 579 624 788 982 3111 23 72 254
448 574 601 15 758 800 11 33 89 4507
42 792 819 93 5024 34 84 201 301 455
676 997 6006 22 41 110 259 368 97 645
719 46 850 77 7021 688 96 984 8248
56 58 497 626 87 752 98 960 9059 202
70 82 97 631 859 964 10384 409 699
47 930 22138 215 73 323 51 73 88 473
593 629 48 837 23118 21 98 254 95
463 505 793 962 24332 65 401 589 672
747 75 97 866 947 25447 51 677 757
26037 132 78 90 257 357 786 27128
441 77 580 727 944 28111 17 22 217
357 98 407 81 600 775 29289 361 67

71 687 99 793 944 64 30032 55 212
59 480 95 512 93 637 704 18 32 824
43 962 31055 84 563 85 738 837 53 67
911 23 32022 148 217 83 505 607 737
960 33295 416 33 42 82 587 897 980
90 34251 90 320 73 98 414 611 35033
236 417 40 560 891 36084 302 16 466
621 28 81 766 91 37011 420 49 540 644
752 957 38144 48 295 555 647 936
39302 428 73 75 521 97 815 20
775 925 97 962 11037 83 150 352 87
450 591 769 871 973 87 12113 51 84
320 98 400 46 206 24 59 752 94 800 19
13188 294 437 646 775 966 14503 547
753 90 872 911 92 15233 368 90 706
882 922 54 16062 119 60 309 482 509
897 901 80 17119 21 226 465 500 74 696
714 962 18388 444 572 784 19174 356
466 616 28 734 92 873 20200 46 92 388
90 541 644 92 799 912 21436 642 718

40198 243 513 608 85 784 913 14
71 80 84 41007 196 263 338 423 94
536 58 692 494 58 692 808 42041
53 330 88 581 671 93 784 43029
75 78 49 110 354 450 65 85 653 68
86 860 44031 664 768 805 926
45340 538 697 838 46087 101 76
296 98 462 542 74 83 712 15 18 31
74 880 947 50 47125 565 696 7724
49 68 826 53 48113 267 506 49000
31 338 460 590 674

50131 76 271 360 499 505 47 83
668 91 992 51074 138 459 520 79
73 56 864 91 52410 75 515 44 634
95 713 90 970 87 53111 387 523
682 88 94 54475 584 85 633 869
9265 55023 40 225 364 594 734 50
56000 219 64 484 98 657 704 23
48 95 889 57033 49 105 7 72 757
812 58026 138 242 362 80 98 408
951 63 68 59033 74 312 34 405 10
21 71 513 34 65 71 67 10 46 950

60091 225 74 306 47 559 87
61116 27 299 314 715 832 69 89
62132 214 376 87 433 615 79 59
843 63260 426 669 945 64517 679
741 65036 61 393 478 720 97 972
66218 330 410 501 31 665 930 46
90 67232 61 394 531 608 23 95 847
68106 240 5010 727 36 73 90 92
800 68 69360 93 468 516 742 72

70020 75 235 85 348 563 781

866 942 71004 35 47 157 64 208 332
45 686 731 71 855 96 72151 84 312
412 20 37 523 606 15 723 35 827
43 73101 47 96 255 94 325 408 68
747 831 72 74071 349 502 604 47
729 854 75005 138 40 271 67 323
426 546 75 870 903 76078 126 300
421 735 44 77006 110 57 302 526
77 79 680 94 78210 583 99 618 779
830 38 49 927 53 27 79191 213 523
631 37 839 23 988

80342 458 679 825 979 81411 654 80
82053 58 118 225 508 719 93 806 960

83159 214 533 54 678 79 747 74 899
84005 469 524 41 748 85178 839 49
942 86022 36 289 387 90 462 78 563
675 719 48 869 85 914 87018 207 355
412 30 739 968 74 88116 377 451 93
504 15 17 36 762 89188 201 56 87 608
33 822 71 900 90107 73 4019 63 603
86 761 88 880 91164 558 76 660 819
92001 61 267 84 88 94 326 39 799 910
29 93033 68 168 33 77 98 408 80 665
705 805 913 94162 260 505 11 796
95150 271 465 725 96059 81 202 278
858 938 95 97013 98 214 354 73 79
470 524 639 97 755 829 98062 124 300
575 80 697 817 29 88 936 99068 807
907 57 97 100066 320 36 79 406 671
710 863 101090 106 235 344 440 84
97 508 11 79 617 751 867 102065 232
61 733 801 996 103030 3687 442 94
673 840 74 104090 174 315 49 460 70
982 105106 47 233 91 549 628 91 724
106229 39 313 23 47 437 566 97 607 39
68 703 35 107032 43 463 93 99 588 96
618 735 68 73 901 93 108153 90 210
559 633 709 109041 71 89 262 447 77
514 69 783 855 110061 82 163 88 209
353 776 111024 102 259 560 63 623 83
873 901 71 76 112073 93 206 331 439
856 955 113155 227 75 492 586 933 44

114004 315 67 84 410 675 711 28 828
93 115046 218 75 353 70 425 41 552
88 732 77 95 803 911 50 75 116236 607
955 76 117 442 841 931 118008 143 50
200 2 96 475 868 934 119115 250 77
357 431 552 672 80 713 918.

120081 163 336 69 401 63 522
64 634 71 76 865 73 907 121022 76
208 54 350 490 770 831 62 923 48
122578 668 742 892 123074 180
379 997 124329 431 71 766 125025
106 60 298 583 616 38 700 46 52
126001 279 397 438 127048 61 121
64 242 452 67 541 822 97 903
128084 215 318 409 74 711 354
129240 86 99 325 400 503 39
880 130041 133 234 71 597 886
131003 255 73 88 704 832 925 32
132122 378 410 49 556 760 862
133095 230 70 456 766 947 97
134153 302 30 529 72 679 917 38
49 57 71 89 139045 228 91 623 96
728 54 964 136364 747 56 974 84
137034 175 356 495 877 138054 220
89 426 28 545 727 804 943 139047
69 300 78 551 72 972 140037 128
36 654 883 141038 65 169 251 62
339 443 53 605 745 977 142052
197 217 20 82 519 709 42 51 964
143078 184 308 403 588 710 985
144019 55 285 471 702 52 877 905
145062 319 49 411 16 779 810 21
972 146076 159 394 435 531 717
95 810 958 147036 110 239 491 623
800 45 148126 262 436 44 79 540
622 735 149127 46 319 513 17 628
713 868 150159 274 331 408 56 93
606 34 846 151024 41 111 204 412
510 40 80 90 649 758 862 902 16
89

152017 87 159 239 90 333 434 8 76
736 851 907 43 153084 439 557 74 98
993 154081 353 410 34 762 961
155077 284 90 434 505 706 25 40 67
922 156089 241 70 317 43 445 898
157242 314 569 83 638 751 900 13
158016 53 71 256 75 487 538 63 701
159184 397 510 633 976 160076 148
290 363 534 941 67 161002 86 135 439

61 588 658 763 76 919 162292 360 545
622 89 802 65 909 163009 19 107 305
43 415 80 638 82 753 164211 328 636
95 700 7 829 62 165366 481 713 57 60
999 166064 100 59 96 437 66 96 503
55 704 881 933 167273 87 483 563 741
835 994 168036 118 20 666 169013 127
73 281 97 337 464 560 635 43 787 914
43 78 170440 72 611 997 171037 185
245 364 635 745 809 12 172020 252
317 80 617 47 730 94 888 173208 831
89 943 174015 113 263 353 417 67 574
728 175114 423 501 680 8 712 967
176024 88 126 404 10 63 83 549 64
713 70 89 177085 157 366 96 489 514
53 635 722 886 8 996 178146 221 36
324 639 713 849 960 179532 691 900
35 180203 62 496 809 949 90 2 181255
447 599 659 709 822 90 955 182066
169 92 299 410 65 590 632 809 20
977 183010 273 366 512 40 76 81 663
716 964 184114 256 7 370 405 564 80
638 67 764 800 185078 80 128 303 464
93 512 653 718 41 83 186142 50 302
54 426 620 723 70 187586 90 4 796
173392 605 758 983 189167 90 229 58
353 409 30 76 570 684 826 61 904 95
190036 100 14 9 54 202 471 676 719
71 826 191064 218 303 80 65 78 607
33 63 730 192397 959 63 193070 263
493 570 737 46 90 875 916 61 194034
83 127 44 96 207 15 42 85 342 476 99
585 639 976.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

68 578 786 897 1057 65 111 23 717
2111 91 426 640 3398 423 4024 39 262
914 5216 358 6132 561 620 839 7019
8169 73 267 335 409 530 9049 470 502
93 792 905 10103 77 95 456 11067 93
144 808 996 12039 123 831 13456 79
809 10 14098 307 810 15420 16060
272 277 491 575 642 702 31 90 17067
246 797 917 18053 88 246 458 782 809
69 960 19073 118 366 81 444 75 877
20142 70 213 507 631 21111 563 95 973
22210 693 934 96 23079 101 34 416 508
658 876 939 59 24093 323 618 25239
309 492 732 95 26252 918 27061 76 179
260 79 348 561 738 509 60 28022 204
47 374 97 466 800 961 29256 537 705
26 61 871 993 30100 7 42 275 388 510
762 910 31125 288 747 817 32875
34057 131 357 492 602 10 722 35026
360 427 607 785 843 998 36 006 147
389 543 923 37233 316 937

38 38345 495 519 620 37 931 39310
711 99 40296 498 523 712 56 811 978
41319 478 51 887 909 31 66 42229 368
81 43294 364 913 44136 311 459 789
45252 85 304 450 843 990 46557 605
995 47036 476 699 834 48158 382 530
600 730 64 936 64 49017 232 341
50145 917 51059 163 653 52202 54 446
570 697 741 964 53249 518 54003 19
238 534 55497 555 825 979 56009 123
57002 225 357 58 453 58 623 886 965
58382 417 655 94 870 59045 186 268
302 481 862 914 60181 698 864 954
61132 298 316 78 765 933 62575 674
75 63069 112 339 556 695 64076 107
55 639 950 81 65076 219 581 681 833
54 55 97 940 66012 573 66048 59 359
653 55 69 836 83 69129 740 970 70416
71052 64 381 548 975 72280 311 792
828 58 903 73205 39 576 806 923
74027 177 425 654 741 931 75134 310
427 592 699 752 911

76492 707 814 77173 413 21 557 801
43 78066 98 441 79005 554 779 80114
623 81054 186 224 44 472 516 39 83
82502 951 83445 70 661 740 84053 353
515 687 956 85011 190 985 86568 976
95 87014 20 28 500 40 88227 393 506
729 53 89512 697 90088 183 328 685
866 934 63 91239 918 59 92210 324
610 788 961 93325 545 623 67 94346
563 855 910 95299 308 661 771 892
96057 805 985 97350 56 70 685 946
98024 139 360 645 873 99044 447 882
100052 138 95 549 74 861 94 904
101142 510 35 102503 644 956 103314
501 51 770 825 104042 120 58 385
585 764 105526 702 30 105151 305
586 628 876 107228 64 834 108355 509
12 109638 835 110223 831 111011 41
301 642 752 112348 424 558 764 835
113080 280 549 650 868 114256 523
761 115036 143 596 841 116025 69
144 251 498 625 755 973 117560 604
118332 588 119192 285 344 483 616
934 71 120446 613 65 121348 854
122352 474 506 74 740 123039 227
548 53 60 670 935 75 124002 283 620
66 948 125270 310 480 690 872 80 948
126112 228 47 509 792 904 127035
248 469 743 915 85 128315 889 129216
599 817 130210 595 776 818 36 967
131099 328 132176 24 327 133566
134521 912 135297 603 70 7462 136545
600 962 99 137297 385 138064 141 603

139155 271 318 60 140165 314 641
943 9 91 141924 142397 612 143076
174 292 428 81 144412 27 688 145104
261 430 590 602 792 146115 283 588
831 917 147156 707 95 148009 200
505 627 56 713 999 149086 786 827
995 150471 500 622 721 151504 909 86
153021 64 92 429 516 693 953 154089
305 457 520 80 155160 349 79 720 60
156225 483 712 158108 18 86 699 795
885 929 79 158154 8 73 509 824 966
159291 363 581 656 160576 89 161026
413 788 162407 32 757 163301 88 532
60 4 613 765 800 1 968 164141 204
418 55 709 28 44 165058 257 770 906
43 81 166126 74 275 456 739 167356
408 673 723 915 168370 485 531 814
169122 75 374 481 525 605 86 170757
98 844 172624 9 762 173009 41 308
30 909 174038 225 976 175974 176528
77 609 23 55 84 742 177384 686
178425 94 548 669 793 840 81 179036
197 237 326 51 552 66 863 985 180476
819 927 35 181125 297 853 98 941
182129 596 615 864 960 183247 316
523 658 184236 403 502 185319 186228
320 588 788 815 940 187160 698 776
84 813 968 188324 776 814 61 189508
711 19 939 98 190038 137 478 913 20
191105 46 226 424 982 192077 200 42
315 45 536 637 711 194124 698 848
59.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana
20.000 zł. na nr. 43165
10.000 zł. na nr. 183151
5.000 zł. na nr. nr. 67828 77560
79480 80926 176330
2.000 zł. na nr. nr. 3652 6247 16034
17921 36489 45951 70522 121037
133775 142006 143048 143252 157805
157902 158120 186414 193895
1.000 zł. na nr. nr. 9773 12516
15412 17467 24500 29003 31641 38150
40778 42852 46225 52745 57985 62662
63904 79508 90413 92305 96473 97913
120703 126171 132703 147827 152298
160200 165102 167082 170777 192736

Wygrane po 200 zł.

342 617 37 1573 926 53 86 2233
981 5 3023 374 441 360 534 76 690
983 5159 210 390 403 598 776 955
6104 859 7128 99 389 506 46 864 8286
328 70 574 640 83 774 9036 369 404
511 685 10024 9 58 194 12112 211 21
331 924 13162 281 505 805 23 75
14099 186 646 74 952 6 15001 307 13
76 542 614 891 16024 106 10 347 535
884 17075 188 889 18289 414 588 787
93 948 19357 661 780 20104 14 265
320 723 21759 809 22265 312 40 820
23127 99 378 421 779 937 72 24929
25381 646 819 928 26269 839 27359
407 504 781 891 28137 581 922 29047
574 902 30090 339 544 742 31233 325
48 593 716 809 32007 175 207 57 373
806 26 33279 390 588 677 34112 248
390 496 35748 36702 37853 210 38287
311 836 934 39014 186 429 63 791
40056 366 865 97 41308 89 571 89 745
42072 341 5 455 70 589 648 935 43334
510 44791 951 45011 78 87 137 272
89 402 607 793 46311 585 951 47062
310 593 806 94 48163 575 96 690 747
76 49001 678 50255 79 790 807 51090
122 402 88 596 620 837 52017 416 990
53070 124 268 86 663 54243 580 694
753 830 43 55070 125 260 539 926 46
66081 624 43 9 724 35 866 940 57219
59 533 54 882 58061 574 60041 61421
815 62209 437 505 644 853 88 92 916
63634 76 819 991 64014 36 220 334 61
629 65409 52 66058 465 559 67303 684
854 68036 320 49 69165 575 70616 20
71025 85 124 255 70 386 72070 403
89 597 73083 570 74373 646 82 75404
73 512 606 747 87 875 76161 32 178
553 826 83 77062 766 99 925 78103
690 853 91 79429 808 50 996 80013
81049 301 72 444 780 1 911 82002 9
81 93 527 732 27 900 83209 572 649
820 969 84343 528 626 735 81 895
985 85057 91 198 216 447 620 838 951
90 87031 378 628 741 88009 252 498
612 964 90032 120 72 357 452 683 725
849 91171 81 302 663 93135 217 495
649 724 63 907 50 94403 958 95389
536 96359 659 85 899 97217 80 365
760 963 98018 58 74 684 99049 98 245
490 512 898 100190 77 102029 206
853 922 103011 39 447 926 104181 275
426 87 972 105122 712 106380 616
775 107259 91 638 730 44 108412 520
964 109036 409 96 686 995 110533 47
745 111003 641 112182 651 113146
409 512 724 114532 115210 369 418
510 116657 822 919 117041 471 772
118565 95 119177 556 120185 892

121195 360 503 52 122201 420 797
873 123022 651 2 912 124102 528 89
670 751 125107 405 126283 428 603
706 13 33 834 127186 214 428 34 689
754 875 128047 184 305 480 692 734
880 939 50 73 129794 856 96 130083
600 24 765 992 131513 132086 529 39
757 133174 236 331 134433 628 135038
405 136220 137134 367 665 138239 509
668 984 139215 28 32 764 823 60 949
140249 411 43 792 879 141137 671
142512 143273 398 144084 34 379 513
850 145690 146010 79 104 362 919
147078 18 239 738 877 962 148114 403
50 515 63 866 993 149100 696 150384
842 86 981 151028 411 506 832 152097
224 705 847 932 153480 90 949 154102
246 308 40 6 709 950 155080 281 466
653 956 156099 409 684 876 80 157829
158070 7 636 92 4 782 832 45 159286
488 877 160117 209 558 770 161153
339 457 600 779 162262 475 81 6 649
982 163934 164087 553 858 78 165426
94 722 5 166753 825 167003 152 207
91 404 527 782 168126 169109 70 265
501 640 774 945 170563 73 716 19
847 58 171183 522 88 666 725 65
172096 545 613 707 832 58 173006 51
629 902 174731 175398 176750 885
177251 413 53 55 682 178150 465 650
611 866 179793 887 958 180931 78
181514 835 58 182704 49 908 183157
355 64 418 755 184014 58 291 678 721
835 59 185079 950 186200 526 44 920
187177 459 905 188205 565 84 94
190157 224 647 706 27 69 191147
440 586 688 949 93 192037 492 193150
226 810 194404 853 994

Z teatru o teatrze

Panerotyzm pod światło

TEATR MAŁY — „FREUDA TEORIA SNÓW" — KOMEDIA W 3-ch AKTACH A. CWOJDZIŃSKIEGO.

Dobrze się bawią ludzie w teatrze Małym. Sprawia to niewątpliwy talent Cwojdzińskiego, doskonała gra czarującej pary wykonawców: Romanówna — Maszyński, ale chyba przede wszystkim sam Freud.

Cwojdziński jest majstrem nielada. Dowiódł tego już w pierwszej swojej sztuce w „Teorii Einsteina", a od tego czasu zrobił duży krok naprzód. Udoskonalił formę swych sztuk, a przede wszystkim bardziej związał z akcją teorie naukowe, z których buduje treść, wskutek czego nabierają one życia, a całość dzieli już odległość od pierwszego „inscenizowanego wykładu naukowego", jakim była „Teoria Einsteina".

W tym wypadku Cwojdziński wziął na warsztat „genialną" teorię wiedeńskiego żyda, przy pomocy której tłumaczy on najbardziej skomplikowane i niejasne zagadki psychologiczne w sposób tak łatwy i prosty, że aż... podejrzany. Okazało się, że hipotezy Freuda są prawdziwą kopalnią humoru. Wprawdzie ośmieszyć można rzeczy najpoważniejsze, w tym jednak wypadku rzecz tych sama w sobie, mimo pozorów powagi naukowej, jest już dostatecznie śmieszna. Wystarczyło ją tylko pokazać.

Cwojdziński obszedł się z Freudem uczciwie, ale niemniej okrutnie. Sam fakt wypełnienia trzech aktów komedii treścią dzieł wiedeńskiego psychologa jest dostatecznie wymowny. Cwojdziński bardzo skrupulatnie przestrzegał w swej komedii „ścisłości naukowej". Myśli Freuda podane są dokładnie, bez zniekształceń. Ale już ta skrupulatność w streszczeniu przez aktorów na scenie myśli Freuda jest sama przez się komiczna. Tylko „metodę wolnych skojarzeń" jedyny — jak twierdzą psychologowie-przeciwnicy Freuda —pozytywny wartościowy składnik ...freudyzmu, potraktował Cwojdziński groteskowo.

W każdym razie sztuka Cwojdzińskiego przysporzyła wśród publiczności warszawskiej Freudowi popularności, jakiej napewno by nie pragnął. Teorie jego zostały ośmieszone w sposób gruntowny, inteligentny i trudny do odparcia. Nic też dziwnego, że freudyści omijają teatr Mały. I dlatego też zapewne na przedstawieniach nie widać żydów. Nie ma tam dla nich nic frapującego. „Światowej sławy uczony" rodak wywołuje swymi teoriami huragany śmiechu, a w dodatku autor komedii tak potraktował materiał treściowy, że mimo drastyczności tematów, przepajających na wskroś teorię Freuda (można ją nazwać śmiało teorią panerotyzmu) żadne erotyczne fluidy ze sceny nie łaskoczą widzów.

Para świetnych wykonawców Janina Romanówna i Mariusz Maszyński zbierają rzęsiste oklaski. Zasługują na nie w pełni. Pracę mają ciężką, gdyż w ciągu trzech krótkich aktów muszą tylko we dwoje przedstawić publiczności składającej się przeważnie z laików, teorię naukową, której streszczenie stanowi gruby tom, a opracowania i krytyki — całą bibliotekę. W ciągu tych trzech aktów nie ma ani jednego momentu, w którym by uwaga publiczności słabła. Widz zmienia się raczej w słuchacza, na scenie bowiem dzieje się bardzo niewiele. Od czasu do czasu brzęczy tylko telefon, dając naprzemian p. Romanównie, lub Maszyńskiemu okazję do prowadzenia zabawnych rozmów z nieszczęśliwą ofiarą zachłannego „S" — libido p. Romanówny, albo ze statecznym freudystą, dr. Ziemiańskim.

To, że słuchacze tak dobrze się bawią, jest — powtarzamy — w pierwszym rzędzie zasługą Freuda, ale w równym stopniu inteligentnego autora komedii i doskonałych jej wykonawców.

Stanisław Grzelecki

Życie kulturalne

NAUKA

W dniach 22—25 lipca odbędzie się we Frankfurcie n. M. zjazd „Comité international d'histoire de l'art", w którym reprezentowanych jest 20 krajów. Zjazd ten odbędzie się poraz pierwszy na terenie Rzeszy od czasu wojny. Następny zjazd odbędzie się w r. 1939 w Londynie.

NUMIZMATYKA

Kanada zdecydowała się odstąpić od tradycyjnych rysunków monet srebrnych, na których ryto dotychczas jedynie cyfry i głowy panujących. W najbliższym czasie ukażą się nowe monety, na których ukażą się: „canoe" indiańskie z wiosłującym Indianinem i podróżnym, na monetach 50-o centowych — herb Kanady, 25-o ct. głowa karibu, na 10-o centowych — szkuter rybacki płynący pod pełnym żaglem na 5 centowych — bóbr, na 1-o centowych — liść klonowy.

TEATR

W teatrze antycznym w Taorminie odbywają się próby z „Cyklopa" Eurypidesa z wybitnym aktorem Annibale Ninchi w roli tytułowej. Ilustracyjną muzykę przygotował znany kompozytor Giuseppe Mule. Przedstawienie to powtórzone zostanie dwukrotnie, w drugiej połowie maja, wśród ruin świątyń greckich w Agrigento na Sycylii.

JACEK BREZINA 85)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Eksportujący go ludzie przystanęli spoglądając na siebie niepewnie. Widział ich twarze w padającym z góry świetle okien salonu. Tam była Joan...

Awantura na ulicy stawała się coraz głośniejsza, i nagle padł suchy odgłos strzału. To był sygnał dla Gooda. Jednym ciosem w podbródek powalił stojącego z lewej strony człowieka.

Świsnęły nad nim kule, z góry dobiegł go przeraźliwy okrzyk Joan i dziki pisk Mussy, na ulicy strzelano już jak na placu ćwiczeń. Światła na górze zgasły. Good, siedzący za jakimś krzakiem, był zadowolony. Joan nie straciła chociaż przytomności umysłu. Oświetlanie w dalszym ciągu placu boju nie było dla Gooda rzeczą pożyteczną. Jego przeciwnicy skryci gdzieś po drugiej stronie basenu, strzelali na chybił trafił. Good odpowiadał z rzadka, lecz, o ile mógł, celnie.

Pusty śmiech dusił go za gardło. Że też biedny Einhorn i teraz musi dostać po skórze...

Z ulicy dobiegł głośny świst. Parę cieni poderwało się z ziemi i chyłkiem sunęło w stronę drzwi do ulicy. Obsypały je kule browninga Gooda. Trzasnęły drzwi wśród huku wystrzałów, zawarczał motor samochodu. Brzękła gdzieś jeszcze rozbita kulą szyba i niespodziewana cisza zapanowała dokoła.

Good ostrożnie wychylił się zza krzaka. Nie zauważył nikogo w ogrodzie.

— Joan! — krzyknął ku górze.

W odpowiedzi huknął z góry strzał i głośny wrzask rozległ się za plecami Gooda. Prawie równocześnie zapaliły się w domu światła i ktoś zaczął dobijać się do wejściowych drzwi.

Johnson zastał Goodów w ogrodzie pochylonych nad sztywniejącym już ciałem jednego z napastników.

— A to była zabawa! Już się bałem, że was nie zastanę na tym świecie! — Chciał zatrzeć z zadowolenia ręce, lecz spostrzegł, że w jednej z nich trzyma jeszcze rewolwer. Pogładził go po rozgrzanej stali i schował do kieszeni. — Dobrze się sprawiał...

— Celnie strzelasz! — odezwał się Good do Joan wyprostowując się i obrzucając ją krytycznie wzrokiem. — Jakkolwiek bądź uratowałaś mi życie!

Spuściła głowę z pewnym zażenowaniem.

— Zobaczyłam z okna, jak ktoś skradał się do ciebie. Cóż miałam robić?

Chwilę patrzał na nią uważnie. Kłąb myśli wirował mu w głowie, wreszcie objął ją silnym ramieniem i pocałował w usta.

W ogrodzie znaleźli jeszcze jednego z napastników ciężko postrzelonego przez Gooda. Z ulicy przyniesiono jednego trupa i dwóch rannych. Żadnego z nich Good nie znał. Przywlókł się również Borowski z lewą ręką bezwładnie zwisającą wzdłuż ciała.

— Mój Boże, pan ranny!—Joan zajęła się nim troskliwie. Machnął zdrową ręką.

— Głupstwo! Grunt, że państwo nie ucierpieli.

— Skąd właściwie wzięliście się tutaj, właśnie w tej chwili? — zapytał Good Johnsona z pewnym zdziwieniem.

Szwed uśmiechnął się nalewając sobie do szklanki whisky.

— Siedziałem właśnie z Borowskim wspominając dawne, dobre czasy, gdy wpadł do nas Downing, wsadził każdemu rewolwer do ręki i kazał iść za sobą. Było z nim jeszcze czterech ludzi. Nie znałem ich. Przyprowadził nas pod wasz dom, no, a tu te draby nie chciały nas puścić. Zaczęli strzelać — odpowiedzieliśmy im — ot i cała historia

— A gdzie Freddie? — rozejrzał się Good.

Downinga nie było wśród obecnych.

— Pan Downing z dwoma swoimi ludźmi pogonił za uciekającymi bandytami — objaśnił Borowski.

Policja perska zastała w domu Goodów istny lazaret. Dwa trupy, czterech rannych, podarte na bandaże prześcieradła, zapach jodyny i środków dezynfekcyjnych...

(D. c. n.)

MAJ 15 SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3-44	19-23
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
8-42	23-56
Dł. dnia	Przybyło
15-49	7-56

Dziś św. Zofii
Jutro Zesłanie Ducha św.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Żydówka", jutro „Faust".

TEATR NARODOWY: O g. 8-ej „Korsarz i Lady", w niedzielę i poniedziałek o g. 3.30 „Pan Jowialski".

TEATR POLSKI: Dziś „Wiśniowy Sad", w niedzielę i poniedziałek o g. 3.30 „Pygmalion".

TEATR LETNI: O g. 8 „Adam i Ewa", w niedzielę i poniedziałek o g. 4 „Jutro niedziela".

TEATR MAŁY: O g. 8 „Freuda teoria snów", w niedzielę i poniedziałek „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: „Nagroda literacka".

TEATR KAMERALNY: „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ: Codziennie o g. 8 w niedzielę i poniedziałek o g. 4 i 8 „Mała Kitty i wielka polityka".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): Operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar" z L. Halamą, Wł. Walterem i in.

TEATR LUDOWY (Obozna 1/3): O godz. 8.15 „Wesele Kujawskie".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: O g. 8. „Ożenek".

10 mil. bakterii w lodach śmietankowych

W zatęchłych piwnicach pracują żydowskie wytwórnie

Warszawa spożywa w okresie upałów 15 do 20 tysięcy litrów lodów dziennie.

Na stolicy ulicach, czy przy lśniącym czystością kontuarze sodowiarni lody wyglądają apetycznie i pociągająco. Ale wystarczy zajrzeć za kulisy niektórych wytwórni lodów na Gęsiej czy Nalewkach, by stracić w ogóle ochotę do jedzenia tych smakołyków.

Szeroko otwarte drzwi żydowskiej sodowiarni przy ul. Twardej zapraszają do wewnątrz przechodniów spragnionych ochłody. Tłoczno, gwarnie, lody „odchodzą" w zadziwiającym tempie.

Za przepierzeniem — kontrast uderzający. Ściany są czarne od brudu, okno zasnute kurzem i pajęczyną, na zabłoconej podłodze kubły z pomyjami sąsiadują z miskami mleka. W mleku pływa... pchła. Wielka beczka, w której kręcą się lody, obłożona jest lodem bez żadnego przykrycia — odpryski lodu rozsypanego skażoną grynszpanem solą, mogą z łatwością dostać się do środka. Właściciel przysięga, że porządek będzie „w pięć minut".

Rewelacyjna niespodzianka spotyka komisję sanitarną w nowootwartym lokalu żydowskiej sodowiarni na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. Wielki szyld z napisem „Towarzystwo Minerał" — lokal pięknie na żółto odmalowany, ekspedientki w białych fartuchach.

— A gdzie kręci się lody?

Tu jest właśnie niespodzianka. Właściciel pokazuje świadectwo, że sprowadza lody z jednej z koncesjonowanych wytwórni. Tymczasem pod kontuarem kryje się obrzydliwa piwnica, gdzie pracuje cały nielegalny warsztat.

Podłogi w piwnicy nie ma, tylko kupy gruzu i błoto, po ścianach cieknie wilgoć. Kanalizacji nie ma, bo dom jest przeznaczony do rozbiórki, więc brudna woda zlewa się po prostu do zardzewiałego zbiornika. Na półeczce stoją butelki z podejrzanymi płynami — to sztuczne ekstrakty i barwniki, które właściciel z czystym sumieniem dokłada do tak zwanych lodów owocowych.

Ze stu prób lodów pobranych przez Miejski Instytut Higieny, 45 procent wykazało obecność miliona bakteryj, 28 procent ponad milion bakteryj, 8 procent aż 10 milionów bakteryj. Te cyfry wyglądają przerażająco, jeśli się zważy, że dopuszczalna ilość bakteryj w jednym centimetrze sześciennym mleka wynosi 250.000.

Niestety walka z tym stanem rzeczy, napotyka na specjalne trudności, bowiem brak dotychczas przepisów państwowych, umożliwiających właściwą kontrolę. Nie ma na przykład podstaw prawnych do przestrzegania zakazu fabrykacji lodów w mieszkaniu prywatnym. Sodowiarnie i owocarnie których mamy w Warszawie z górą 1.200 kręcą lody domowym sposobem w mieszkaniu właściciela. Koncesjonowanych wytwórni lodów jest zaledwie 15. A przecież lody są tak samo produktem spożycia, jak chleb czy wędliny, których wyrób w takich warunkach byłby najsurowiej karany. Nie ma również przepisów, które uregulowałyby kwestię jakości lodów.

(a. o.)

Wybuch naboi od straszaka

spowodowała nieostrożna ekspedientka

W okresie przedświątecznym w składzie zabawek Malanowskiego przy ul. Królewskiej wybuchł pożar. Jak ustaliło śledztwo, pożar nastąpił wskutek zaprószenia ognia przez ekspedientkę sklepową Wacławę Krysińską, która przez nieostrożność zaprószyła ogień do gabloty z kapiszonami i nabojami korkowymi. Wskutek wybuchu sklep objął pożar, wyrządzając strat na blisko 12 tysięcy złotych. Krysińska również została poszkodowana, ulegając silnemu poparzeniu całej twarzy, połączonemu z uszkodzeniem obu oczu.

Jak ustalono, ekspedientka nie stosowała się do przepisów przeciwpożarowych i wbrew wyraźnym zakazom właściciela magazynu Malanowskiego, paliła w sklepie papierosy. Na tej zasadzie władze prokuratorskie oskarżyły Krysińską o spowodowanie pożaru przez nieostrożność i wprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa.

Ekspedientka przez 4 miesiące przebywała na klinice oftalmicznej, lecząc oczy z doznanych poparzeń. Wczoraj stanęła przed Sądem Okręgowym, gdzie przyznała się do zaprószenia ognia.

Sąd uznając winę Krysińskiej za dowiedzioną, skazał ją b. łagodnie na 7 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Czy było zniesławienie władz

w książce Krahelskiej „Polski strajk"?

Zapowiedziany proces Haliny Krahelskiej w sądzie grodzkim XII oddz. toczył się wczoraj przez kilka godzin. Działaczka socjalistyczna oskarżona o zelżenie władz administracyjnych i rozsiewanie niepokojących wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny w książce pod tytułem "Polski strajk" nie przyznała się do winy składając dłuższe wyjaśnienia.

W ciągu 10 lat pełniła funkcje inspektorki pracy stąd też czerpała bogaty materiał, który miał jej posłużyć przy pisaniu powieści popularnej osnutej na tle życia robotników oraz krwawych wypadków lwowskich z r. u. jaką jest „Polski Strajk".

Krahelska kategorycznie twierdzi, że obrazy zawarte w książce są wiernym odbiciem rzeczywistości oraz wypadków jakie odegrały się w Krakowie. Powołuje się na swą dotychczasową pracę literacką i publicystyczną dowodząc, że dotąd pisywała książki przeznaczone dla specjalnej kategorii publiczności. „Polski Strajk" jest pierwszą próbą powieści popularnej.

Oskarżenie przeciwko Krahelskiej popierał prokurator Marcinkowski, który na wstępie zwrócił się do sądu z wnioskiem o zarządzenie tajności rozprawy, gdyż omawiane być mają fragmenty powieści skonfiskowane. Sąd częściowo tylko przychylił się do tego wniosku i zarządził tajność rozprawy w momentach, gdy mówiono o skonfiskowanych fragmentach.

Obrona Krahelskiej wystąpiła z wnioskiem o wezwanie na rozprawę w charakterze biegłych literatów: Nepomucena Millera i Zofię Rygier - Nałkowską. Biegli mieli się wypowiedzieć na zasadniczy temat czy Krahelska, jako powieściopisarka może odpowiadać za poruszenie i omówienie w sposób literacki drastycznych tematów społecznych i politycznych. Po naradzie sąd wniosek oddalił.

Jak się okazuje z dalszych zeznań oskarżonej była ona karana przez sąd rosyjski przed wojną światową w Kijowie za przynależność do P. P. S. Krahelską skazano wówczas na bezterminowe zesłanie w głąb Rosji.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemówienie oskarżycielskie wygłosił prokurator podkreślając, że Krahelska będąc sama urzędniczką państwową, obelżywie odniosła się do władz.

Nowa zbrodnia w domu Dobra 36

Ohydna „wróżka-dusicielka"

omal nie została zlinczowana przez tłum

Goniec księgarni „Arcta" Tadeusz Woźnicki, roznosząc paczki z książkami, wstąpił do znajomych swych Lisieckich, zam. przy ul. Dobrej nr. 36, a nie zastawszy starszych w domu, pozostawił trzy paczki z książkami pod opieką syna Lisieckich, 8-letniego Stefana.

Paczki Woźnicki postawił pod zamkniętymi drzwiami mieszkania na I-ym piętrze. W czasie gdy chłopiec pilnował paczek, podeszła do niego jakaś starsza kobieta i spytała, co tu robi. Chłopiec odpowiedział, że pilnuje paczek.

Kobieta udając litość nad chłopcem, kazała otworzyć mu usta, mówiąc, że chce mu dać cukierka. Gdy chłopiec otworzył usta, kobieta wepchnęła mu rękę w gardło. Chłopiec nie stracił przytomności, wyrwał się dusicielce i począł wołać na sąsiadkę: „Pani Puchalska, ratunku!"

Dusicielka, słysząc alarm, zbiegła ze schodów i poczęła uciekać w stronę furtki, wychodzącej na ulicę.

Uciekającej zastąpiła drogę dozorczyni, którą dusicielka silnie odepchnęła. Za uciekającą pogonił syn dozorczyni, Jan Król i Mieczysław Sleoowroński. Przy pomocy policjanta dusicielkę ujęli.

Zatrzymana podawała szereg nazwisk, wreszcie znaleziono przy niej dokument, wystawiony na nazwisko Stanisławy Wieliczko, lat 55, zam. na Okęciu.

Wieliczko podała, że z zawodu jest praczką, a ostatnio trudni się wróżeniem. Okoliczni mieszkańcy usiłowali aresztowaną zlinczować. Patrol rowerowy, który w tym momencie nadjechał wróżkę-dusicielkę zdołał wydrzeć z rąk rozgniewanego tłumu i przewiózł ją do Urzędu śledczego. — Badana Wieliczko z cynizmem zeznała i opowiedziała przebieg wypadku, dodając, „że przecież nie zamordowała". Jak wiadomo w domu tym została zamordowana ś. p. Jarmoszukowa.

Kronika prowincjonalna

GDAŃSK

PIERWSZE TRATWY Z POLSKI

W ciągu bieżącego tygodnia przybyły do Gdańska Wisłą pierwsze w tym sezonie tratwy z Polski.

POZDROWIENIA HITLEROWSKIE

Gdańskie władze szkolne wydały zarządzenie nakazujące zarówno nauczycielstwu, jak i młodzieży szkolnej używanie t. zw. „pozdrowienia hitlerowskiego".

KIELCE

KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU

Dnia 23 maja b. r. w Mieronicach, pow. jędrzejowski odbędzie się koronacja cudownego obrazu Najświętszej Panny. Koronacji dokona J. E. Ks. Biskup Fr. Sonik, administrator diecezji kieleckiej. Uroczystość tę poprzedzą misje, które przeprowadzą O. O. Oblaci.

ZJAZDY DZIAŁACZY AKCJI KATOLICKIEJ

Odbyły się tu 8 bm. zjazd przedstawicieli parafialnych zarządów Akcji Katolickiej oraz trzeci doroczny zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

Obrady obu zjazdów otworzył ks. prał. A. Sobczyński. Zjazdy oddawszy hołd ś. p. Ks. Biskupowi Łosińskiemu minutą milczenia postanowiły zawiązać Komitet dla uczczenia jego pamięci. Obydwa zjazdy zaszczycił obecnością J. E. ks. biskup Franciszek Sonik.

LUBLIN

ZLOT HARCERZY ZIEMI LUBELSKIEJ

(w) 29 i 30 maja odbędzie się w Lublinie, w państwowych lasach Zemborzyckich, zlot harcerzy Ziemi Lubelskiej, z okazji 25-lecia tej organizacji na terenie woj. lubelskiego. W programie Zlotu przewidziany jest apel poległych harcerzy.

ZMIANY W ZARZĄDZIE ZW. ARTYSTÓW - PLASTYKÓW „KRĄG"

Odbyło się ostatnio walne zebranie członków Zw. Artystów - Plastyków „Krąg", na którym dokonano wyboru nowych władz zarządu w osobach pp.: prezes — Petruczynik, wiceprezes — Kosiorkiewicz, sekretarz — Jagiełło oraz członkowie: Wojdalińska i Szeliga.

ŚWIĘTOKRADZTWO

(w) Po nabożeństwie majowym do kościoła w Sawinie dostał się przez okno w chórze nieznany sprawca, który skradł z tabernaculum srebrną monstrancję z hostią, pochodzącą z 1726 r.

LIKWIDACJA HUTY

(w) Uruchomiona wysiłkiem materialnym bezrobotnych hutników huta szkła w Rudzie — Hucie, jako filia spółdzielni „Szklarnia" w Orzeszu, nie mogąc uzyskać pożyczki z Funduszu Pracy na zakup surowców itp., ostatecznie zawiesiła pracę.

W związku z tym wyznaczona została licytacja niektórych urządzeń huty.

POŻARY SZERZĄ SIĘ W ZASTRASZAJĄCY SPOSÓB

(w) Województwo lubelskie nawiedziła nowa fala pożarów.

Z nieustalonych przyczyn spłonęły we wsi Zakrzówek (pow. Janowski) domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz częściowo inwentarzem żywym i martwym. Straty sięgają 15.000 zł.

Również z nieustalonych przyczyn w kol. Żeliszew spłonęły zabudowania gospodarcze wraz ze zbożem na 5000 zł.

W trzecim wypadku zanotowano olbrzymi pożar we wsi Wisłowiec, gdzie spłonęły zabudowania gopodarza Michała Sobonia, przynosząc mu 5000 zł. strat.

PŁOCK

STARCIA KOMUNISTÓW Z NARODOWCAMI

Po odbytym zjeździe działaczy wiejskich w Płocku w dniu 9 bm., na wracającego do domu członka Stronnictwa Narodowego p. Głuchowskiego, napadło kilku osobników, którzy pobili go, zrywając mieczyk oraz drąc ubranie. Zostali oni poznani, jako czynni działacze komunizujący na terenie Płocka.

POLESIE

MAKABRYCZNY MORD

Mikołaj Kuryluk wybrał się na połów ryb i w czasie brodzenia natknął się na zwłoki jakiegoś mężczyzny. Jak ustaliło dochodzenie, są to zwłoki Sergiusza Kożucha, mieszkańca wsi Ogrodniki, w powiecie kosowskim, który wyszedł przed paru dniami i zaginął. Kożuch od pewnego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

17-LETNIA SAMOBÓJCZYNI

Służąca naczelnika urzędu pocztowego w Kamieńcu Litewskim, Zofia Jurasik, prowadziła się dość swobodnie, a że przy tym nie odznaczała się obowiązkowością, chlebodawca zwolnił ją. Tak się tym Jurasik przejęła, że dokonała zamachu samobójczego, wypijając buteleczkę esencji octowej.

RADOMSKO

WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ

(s) Właściciele mechanicznych warsztatów włókienniczych w Betenatawie, zawiadomili inspektora pracy o częściowym wypowiedzeniu umowy zbiorowej zawartej na ostatniej konferencji. Wypowiedzenie umowy ma nastąpić już w pierwszych dniach czerwca b. r.

ZAMKNIĘCIE GŁÓWNEJ DROGI

(s) W związku z rozpoczęciem budowy wielkiej autostrady na przestrzeni Warszawa — Katowice, odcinku Kamińsk — Radomsko, główna droga na tej linii Warszawa — Katowice — Łódź i Piotrków została całkowicie zamknięta. Objazdy odbywać się będą następującymi drogami: Radomsko — Brzeźnica — Szczerców — Bełchatów — Piotrków. Natomiast do Częstochowy przez Radomsko — Strzelce — Gorzkowice — Piotrków — lub też Częstochowa — Brzeźnica — Szczerców — Bełchatów — Piotrków.

EGZAMINY W SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ

(s) Jak nas informują w dniu 24 maja r. b. rozpoczynają się końcowe egzaminy w publicznej szkole dokształcającej w Radomsku. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej jest dyr. Siemieński.

J. EK. KS. BISKUP JASIŃSKI W BEŁCHATOWIE

(s) W dniu 15 maja b. r. przybędzie do Bełhatowa na duszpasterską wizytację, J. Ek. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, ordynariusz diecezji łódzkiej.

Celem uczczenia dostojnego duszpasterza zawiązał się specjalny komitet, który ułożył już program wizytacji.

SOSNOWIEC

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

Z Sosnowca donoszą: trwający od kilku dni strajk okupacyjny na kopalni „Helena" w Niwce został zakończony i kopalnia rozpoczęła normalną pracę.

ŚLĄSK

MNOŻĄ SIĘ WYPADKI PRZY PRACY

W podziemiach kopalni „Mysłowice" zdarzył się we wtorek tragiczny wypadek przy pracy. Zatrudniony przy robotach reperacyjnych w szybie, rębacz szybowy 42-letni Antoni Nowak z Mysłowic wyleciał w pewnym momencie z klatki szybowej i wpadając do t. zw. „rompla" doznał złamania czaszki i zmiażdżenia wszystkich żeber z lewej strony, tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki Nowaka, który osierocił żonę i 3 dzieci, umieszczono w kostnicy Spółki Brackiej w Mysłowicach.

ŚMIERĆ OD PIORUNA

Z Rybnika donoszą, że nad powiatem tamtejszym przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła poważne szkody, oraz pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. W szeregu wsi od piorunów wybuchły pożary. W Łaziskach Rybnich piorun uderzył w rolnika Franciszka Jarosza, który poniósł śmierć. W Jastrzębiu Dolnym piorun poraził pewną kobietę.

W KATOWICACH BRAK MASŁA

W ostatnim czasie na rynku nabiałowym w Katowicach dał się odczuć silnie brak masła, w związku z czym podskoczyły ceny na ten produkt. Jest to objaw tym bardziej charakterystyczny, że w tym okresie czasu ceny na masło raczej zniżkują. Sprzedawcy, zapytywani o przyczynę tego zjawiska, tłumaczą, że jest ono spowodowane wzmożonym wywozem masła z Polski do Anglii wobec silnego zapotrzebowania na nabiał, szczególnie w Londynie, w związku z koronacją i napływem gości z całego świata.

GDYNIA

MASOWE POŁOWY PŁOCI W ZATOCE PUCKIEJ

Od szeregu dni odbywają się masowe połowy płoci w zatoce Puckiej. Dzienne połowy dochodziły do 170 skrzyń płoci, t. j. około 8.500 kg. W r. b. płocie są nieco większe i cieszą się lepszym zbytem. Sprzedaż tych ryb jest uzależnioną w wysokim stopniu od przyznawanych kontyngentów na ryby słodkowodne do Łotwy, Estonii i Finlandii.

NOTOWANIA CEN NA RYNKU GDYŃSKIM

W dniu 7 bm. notowano w hali targowej dla ryb w Gdyni następujące ceny (w złotych za 1 kg.): dorsze czyszczone z głowami 0.40, flądry małe 0.50, flądry duże od 0.70 do 0.80, turboty 1.20, łosoś duży 6.00, łosoś mniejszy 5.50, boksy 3.60, węgorze od 2.00 do 2.80, certy od 1.00 do 1.20, lin śnięty 1.60—1.80, lin żywy 2.00, miętusy rzeczne 1.20, okonie 0.70 — 0.80, okonie duże 1.20, karasie małe 0.80, szczupaki 1.60 — 1.80, płocie 0.80.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Czterech gburów".

TEATR POLSKI: „Jutro niedziela" w niedzielę o godz. 4 „Bessie" o g. 8 „Jutro niedziela"

TEATR NOWY: Kobieta, wino, dancing.

CYRK STANIEWSKICH (ul. Ratajczaka): Światowy program — na czele zespół Abisyńczyków. — Pocz. o g. 8.15. Pon. wtorek, środa i święta o g. 4.30 i 8.15.

KINA

APOLLO: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".
CORSO: „Młode orły".
GLORIA: „Mayerling".
GWIAZDA: „Baron cygański".
METROPOLIS: „Kochana rodzinka".
OŚWIATOWE T. C. L. „Ucieczka" oraz program naukowy.
RENAISSANCE: „Szyfr 77" oraz „Kły i pazury".
SŁOŃCE: „Żółty skarb"
SFINKS: „Król kobiet"
ŚWIT: „Czarny orzeł".
TĘCZA - Łazarz: „Rok 2000"
TĘCZA -Wilda: „Królewska faworyta"

PIORUN ZABIŁ ROLNIKA

Z Buku donoszą: wczoraj wieczorem przeszła nad miastem i okolicą wielka burza, połączona z piorunami i wielką ulewą. Uderzeniem pioruna zabity został gospodarz, Otto Hoht w Grzebieniaku w pow. szamotulskim w chwili, gdy pracował w polu wraz z synami. Piorun uderzył gospodarza w głowę, powodując śmierć. Jeden z synów ogłuchł.

ZWIĄZEK OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO

W środę odbyło się walne zebranie Związku Obrony przemysłu Polskiego pod przewodnictwem prezesa p. Maciejewskiego. Obszerne sprawozdanie z działalności organizacji złożył p. dyr. Stronczyński. Zarząd Związku otrzymał absolutorium. W miejsce ustępującej z Zarządu p. Krzyżanowskiej, zasłużonej działaczki społecznej, wybrano jednomyślnie p. prezesową Kalamajską. (h. s.)

KASA BEZPROCENTOWA ZWIĄZKU POLSKIEGO

W piątek o 20-ej min. 30 odbędzie się w Domu Kupiectwa Polskiego zebranie walne nowozalegalizowanej Kasy Bezprocentowego Kredytu Związku Polskiego. Sądzimy, że na zebranie to przybędą wszyscy, którym leży na sercu dalszy pomyślny rozwój ekspansji wielkopolskich kupców i rzemieślników na wschód. (h. s.)

ZAKAZANY WIEC W WĄGROWCU

W dniu 13 maja miał odbyć się staraniem Koła Związku Polskiego w Wągrówcu wiec poświęcony sprawom powiększenia polskiego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej. W ostatniej chwili organizatorzy wiecu otrzymali zakaz, gdyż równocześnie na ten dzień zwołało wiec Stronnictwo Narodowe. (h. s.)

KOMISJA KREDYTU BEZPROCENTOWEGO

W związku z uchwałą Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu przeznaczającą 50 tys. zł. na kredyty bezprocentowe dla kupców i rzemieślników, osiedlających się w województwie łódzkim (powiaty Kalisz, Koło, Turek i Konin) wybrana została komisja dla należytego rozprowadzenia kredytów w porozumieniu z kasą bezprocentową Związku Polskiego. (h. s.)

ROZSZERZENIE KOMITETU PIELGRZYMKOWEGO

W skład Komitetu Ślubowań Jasnogórskich w Poznaniu weszli delegaci organizacyj ideowych i naukowych, rozszerzając tym samym skład Komitetu. (h. s.)

„Hindenburg" ofiarą eksplozji

Sensacyjne wyniki śledztwa

w sprawie wstrząsającej katastrofy

LAKEHURST, 13. 5. Pięciu nowojorskich detektywów, specjalistów w sprawie przestępstw dokonanych za pomocą materiałów wybuchowych, po przeprowadzeniu dokładnych oględzin szczątków sterowca „Hindenburg" złożyło następujące oświadczenie:

„Dwa główne przęsła sterowca były rozbite w kawałki, przy czym pierwsze z tych przęseł umieszczone jest w szkielecie duraluminiowym sterowca, w odległości około 35 stóp (niecałe 12 metrów) od tyłu sterowca, drugie zaś znajduje się 20 stóp powyżej 6 metrów) dalej ku przodowi. Wszystkie pozostałe przęsła oraz podpory nie są złamane, lecz tylko zgięte — prawdopodobnie pod wpływem gorąca".

Z tego wnioskują detektywi, że prawdopodobnie nastąpiły w sterowcu dwie eksplozje.

Strzały w parlamencie praskim

„Połowa wszystkich posłów — to łobuzy i oszuści"

PRAGA, 13. 5. Dzisiaj dokonano zamachu na prezydenta izby posłów Malypetera, który wyszedł z tego zamachu bez szwanku.

Pod koniec posiedzenia parlamentu z galerii dla publiczności padł strzał w kierunku miejsca, gdzie prezydent siedział. Strzał chybił, kula przeleciała nad głową Malypetera i utkwiła w boazerii ściany sali posiedzeń. Nikt nie został ranny.

Zamachowiec, czeladnik młynarski Józef Sebek, pochodzący z Hradyszcza na Morawach, zerwał się w chwili gdy Malypeter zamknął posiedzenie i podniesionym głosem zawołał: „Połowa wszystkich posłów to łobuzy i oszuści". Zanim ktoś mógł przeszkodzić, wyrwał następnie z kieszeni rewolwer, z którego strzelił do prezydenta.

Sebek odmówił wszelkich zeznań, dotyczących motywów zamachu.

Komisja rozjemcza

dla przem. górn.

W dn. 13 b. m. rozpoczęła się w min. opieki społ. pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta rozprawa nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu górniczego w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Orzeczenia komisji spodziewać się należy w dniach najbliższych.

Akademicka jaczejka komunistyczna

chciała oderwać województwa wschodnie

i przyłączyć je do Sowietów

Proces tak zwanej lewicy akademickiej z Uniw. Stefana Batorego w Wilnie odbywa się przed warszawskim Sądem Apelacyjnym. Jest to jeden z ciekawszych procesów komunistycznych ostatnich czasów. Na trop akcji wywrotowej władze bezpieczeństwa natrafiły w roku 1935 przeprowadzając rewizję u znanego działacza wywrotowego Lucjana Kerznera. Znaleziono wówczas obfite materiały, dotyczące działalności Związku Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białorusi, rękopisy i uchwały. Związek przygotowywał się do szerokiej akcji wśród socjalistycznych ugrupowań młodzieży wileńskiej, tworząc dwie specjalne komórki na terenie Uniwersytetu, dążąc do opanowania Zw. Niezal. Młodz. Socj. oraz tak zwanej „lewicy akademickiej".

Akcja spiskowa zmierzała do tego, aby pozyskać jak największą liczbe młodzieży akademickiej, doprowadzić do zorganizowania się, aby następnie dokonać zamachu stanu i oderwać od Polski na rzecz Rosji Sowieckiej województwa wschodnie.

Na czele komitetu wydzielonego ze Zw. Młodz. Kom., który miał przeprowadzać akcję na Uniwersytecie, stał Jan Kiejstut Druta, asystent studium rolniczego. Ponadto w skład komitetu wchodzili studenci: żyd Boruch Liwszyc i Aleksander Smala.

Komórki wydawały specjalne odezwy wywrotowe i delegowały swych członków do udziału w legalnych organizacjach socjalistycznych, w redakcjach czasopism studenckich itd. Przyjęto taktykę zwalczania socjalistów a jednocześnie pobudzania do strajków i stworzenia jednolitego frontu do walki z faszyzmem i militaryzmem.

Pod zarzutem udziału w akcji komunistycznej aresztowano poza tym asystenta zoologii Kazimierza Petrusewicza, asystenta meteorologii W. Okołowicza, asystenta Zakładu Badań Nowotworów J. Sztachelskiego i studentów U. S. B. w Wilnie: siostry Marię i Irenę Dziewickie, M. Urbanowicza, M. Szczekałę i b. członka Legionu Młodych Stefana Jędrychowskiego.

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał Drutę na 5 lat więzienia, Liwszyca zaś i Smalę po 3 lata. Pozostałych uniewinniono, sąd bowiem odrzucił informacje konfidencjonalne. Wprawdzie poglądy na zagadnienia polityczne i społeczne oskarżonych opierają się na doktrynie historycznego materializmu a częściowo nawet na ideach tego faktu nie wystarcza do wydania wyroku skazującego.

Drugi punkt aktu oskarżenia, który również odpadł w stosunku do uniewinnionych, dotyczył akademii, jaką zorganizował Druta na cześć zabitego w Rosji Sowieckiej dygnitarza sowieckiego Kirowa.

Od wyroku zaapelował prokurator. Skargi wnieśli też obrońcy skazanych, lecz Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Z kolei sprawa przeszła od Sądu Najwyższego, który oddalił skargi kasacyjne Druty, Liwszyca i Smali, uwzględnił natomiast kasację prokuratora i sprawę ośmiu uniewinnionych przekazał do rozpatrzenia w Warszawie Sądowi Apelacyjnemu.

Wszyscy oskarżeni zjawili się osobiście. Nie przyznali się do winy, chociaż nie kryli pewnych sympatii dla idei komunizmu.

Ciekawe pytania zadawał poszczególnym oskarżonym prok. Piotrowski, który chciał dowiedzieć się, jaki jest stosunek oskarżonych do komunizmu, dyktatury proletariatu, obecnych stosunków w Rosji Sowieckiej, aktualnych zagadnień polityki zagranicznej i t. d. Na wszystkie te pytania oskarżeni dawali odpowiedzi wymijające, nie deklarując się wprost za czy też przeciw kominternowi.

Asystent zoologii, Petrusewicz, znany jest jako badacz życia pająków. Przestudiował on już około 5 tysięcy odmian pająków i stara się wywołać na sądzie wrażenie, że jest człowiekiem zajmującym się wyłącznie kwestiami naukowymi.

Oskarżeni tłumaczyli się w oryginalny sposób z obecności na akademii ku czci Kirowa. Mianowicie twierdzili, że akademia była apolityczna, chodziło bowiem tylko o uczczeniu zasług Kirowa jako przyrodnika. Prokurator złożył dowody wykazujace, iż Kirow był przede wszystkim politykiem.

Rozprawa trwa.

Angielski okręt

wpadł na minę

WALENCJA, 13. 5. Brytyjski kontrtorpedowiec „Hunter", pełniący służbę przeciwinterwencyjną w odległości 5 mil od wybrzeży hiszpańskich na wysokości Almeria najechał dziś po południu na minę.

Uszkodzony okręt przyholowany został do portu Almeria.

Kontrtorpedowiec „Hunter" został spuszczony na wodę w r. 1936.

W pościgu za „Sztafetą"

Aresztowano A. Cerchę w Józefowie

Sąd skazał go na 10 mięs. więz.

Na ławie oskarżonych znalazł się 24-letni Antoni Cercha pod zarzutem udziału w ONR i druku nielegalnej „Sztafety". Według aktu oskarżenia Cercha razem z drugim, nieujawnionym osobnikiem wynajął w październiku ub. roku w Józefowie pod Warszawą stróżówkę od niejakiej Józefy Gaworek, gdzie zainstalowano drukarnię. Obaj młodzi ludzie przedstawili się właścicielce stróżówki za studentów, którzy szukają spokojnego miejsca do nauki. Przez dwa miesiące Cercha i jego kolega mieszkali w stróżówce, po czym w połowie grudnia wyprowadzili się, zabierając drukarnię taksówką, sprowadzoną z Warszawy.

O siedzibie tajnej drukarni dowiedział się Urząd Śledczy drogą informacyj poufnych. Przeprowadzono rewizję, lecz drukarni już nie znaleziono, natomiast na podłodze leżało kilkadziesiąt egzemplarzy „Sztafety". Policja odszukała szofera, który był wynajęty przez nieznajomych do przewiezienia drukarni. Zeznał on, że w grudniu jacyś dwaj młodzi ludzie polecili mu pojechać do Józefowa, tam zabrali jakiś ciężki żelazny przedmiot, poczem udali się pod Wołomin. W otwartym polu zatrzymano taksówkę. Zjawił się jakiś trzeci osobnik, który razem z jednym z pasażerów wyjął z samochodu paczkę, po czym obaj udali się w niewiadomym kierunku.

Policja zatrzymała Antoniego Cerchę, ponieważ podejrzewano, że on właśnie drukował „Sztafetę". Właścicielka stróżówki poznała w Cersze jednego ze swych lokatorów.

Sąd Okręgowy uniewinnił Cerchę z zarzutu druku „Sztafety", skazał go natomiast za udział w tajnej organizacji na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Nie Hitler a Goering

wybiera się do Włoch

BERLIN, 13. 5. W półoficjalnym dementi zaprzeczają jakoby Hitler miał się spotkać niebawem z Mussolinim we Włoszech celem odbycia rozmów.

Pociąg specjalny, udający się w sobotę z Brechtesgaden do Wenecji, który dał asumpt do tych pogłosek, przeznaczony jest dla gen. Goeringa — „który — jak głosi oświadczenie — złoży w czasie Świąt Zielonych wizytę natury prywatnej".

Baskowie przechodzą do narodowców

Górnicy asturyjscy bronią Bilbao

VITORIA, 13. 5. Oddziały baskijskie w armii broniącej Bilbao zostały zastąpione prawie wyłącznie przez oddziały górników asturyjskich. Jak słychać, zdecydowało się naczelne dowództwo baskijskie na ten krok przede wszystkim dlatego, że Baskowie coraz częściej przechodzili na stronę narodowców.

Obrona t. zw. republiki autonomicznej baskijskiej przeszła całkowicie w ręce nie - Basków.

Wraz z milicjantami asturyjskimi przybyły na front ich żony, które walczą w przednich liniach tego odcinka frontu.

Gwiazdy filmowe

pod ochroną bojówek

HOLLYWOOD, 13. 5. Gwiazdy filmowe zaangażowały do swojej osobistej ochrony uzbrojone „gwardie", ponieważ w drodze do wytwórni nie czują się już pewne przed posterunkami strajkowymi technicznych pracowników filmowych.

Stosunki pomiędzy strajkującymi pracownikami, a pracującymi aktorami zaostrzyły się w ostatnich czasach mocno, zwłaszcza po ostatnich mowach przewódców strajkowych, zwróconych w pierwszym rzędzie przeciwko aktorom „łamistrajkom".

Strajk w przemyśle stalowym

w Stanach Zjednoczonych

FILADELFIA, 13. 5. Dziś zastrajkowało 27.000 robotników zakładów stalowych „Jones and Laughlin". Istnieje groźba porzucenia się strajku na największe stalownie Stanów Zjednoczonych, między innymi „Bethleem Steel", „National Steel" i „Republican Steel".

Położenie przed zabudowaniami fabrycznymi zakładów „Jones and Laughlin" jest bardzo naprężone. Doszło już do starć między strajkującymi a nie chcącymi porzucić pracy.

Odnaleziony pierścień

rumuńskiej ministrowej

LWÓW, 13. 5. Z Gródka Jagiellońskiego donoszą, że znaleziono tam pierścień, który zgubiła w ubiegłym roku w czasie przejazdu pociągiem na linii Lwów — Kraków, żona rumuńskiego min. spr. zagr. pani Antonescu.

Pierścień ten zgubiła p. Antonescu strzepując przez okno serwetę. Pierścień zaś odnaleziono w ten sposób, że pewien robotnik zamierzał go sprzedać jednemu z zegarmistrzów za cenę 1 zł. 50 gr., co wzbudziło podejrzenie.

Deputowany w wozie bagażowym

Niezwykła przygoda czarnego posła

CHICAGO, 13. 5. Jedyny Murzyn wchodzący w skład Izby Reprezentantów Artur Mitchell wniósł powództwo o odszkodowawanie w kwocie 50.000 dolarów przeciwko towarzystwu kolejowemu Pullmana. Poseł murzyński motywuje swą skargę obrazą, jakiej dopuścił się wobec niego konduktor pociągu Pullmana podczas podróży do Hotspringstown. Mianowicie konduktor usunął przemocą Murzyna z przedziału i umieścił go w wagonie bagażowym.

Rozmowy polsko-niemieckie

w sprawie Konwencji Genewskiej

W dniach 10 do 12 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy między przedstawicielami rządów polskiego i niemieckiego w sprawie szeregu postanowień konwencji górnośląskiej.

Rozmowy warszawskie dotyczyły kwestii techniczno - gospodarczych konwencji górnośląskiej. Doprowadziły one do wyjaśnienia i uzgodnienia poruszonych spraw z wyjątkiem paru, które zostaną rozpatrzone w toku rozmów przewidzianych na dzień 31 bm. Sprawy kolejowe konwencji górnośląskiej omawiane były w Kolonii i będą przedmiotem dalszych rozmów w Warszawie w dniu 20 bm.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę maja

W ciągu pierwszej dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,8 miln. zł. do 409,6 miln. zł., stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 3,5 miln. zł. do 601,9 miln. zł. przy czym portfel wekslowy spadł o 7,4 miln. zł. Stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, obniżył się o 18,0 miln. zł. natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 12,9 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się do 48,5 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 21,9 miln. zł. do 267,3 miln. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 26,0 miln. zł. do 969,7 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36,02%.

Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6%.

Nieprawdopodobne wersje

o pochodzeniu Jagody

LWÓW, 13. 5. Amerykańska prasa ukraińska podaje wiadomość, że Jagoda nie jest żydem, ale rzymsko-katolikiem, pochodzącym z Małopolski Wschodniej, ze wsi Borki Wielkie (woj. tarnopolskie). Jego imię jest Wawrzyniec.

Jagoda był w austriackiej armii i dostał się jako jeniec do Rosji, gdzie po rewolucji przeszedł na stronę bolszewików. Wraz z bolszewicką armią dopuszczał się on w czasie wojny na terenie Małopolski Wschodniej, w swej rodzinnej wsi szeregu gwałtów. Brat Jagody żyje dotąd w Ameryce.

Gdańsk obraził się

za Niemcy

GDAŃSK, 13. 5. Prezydium policji gdańskiej zarządziło konfiskatę książki Wańkowicza, p. t. „Na tropach Smętka", w której przedstawione zostało położenie Mazurów i Warmiaków pod zaborem niemieckim. Władze niemieckie w Prusach Wschodnich w roku ubiegłym również odniosły się do tej książki nieprzychylnie, jednakowoż nie zarządziły jej konfiskaty.

25 lat panowania

króla duńskiego

KOPENHAGA, 13. 5. W piątek dn. 14 maja przypada 25-lecie panowania króla duńskiego Chrystiana X. Stolica Danii przygotowuje się już od szeregu tygodni do obchodu jubileuszowego, którego punktem kulminacyjnym będzie wielka rewia wojskowa.

P. premier Składkowski

twierdzi, że jest lepiej

Z okazji ukończenia robót na terenie posesji min. Spraw Wewnętrznych prezes Rady Min. gen. Sławoj - Składkowski podejmował obiadem robotników zatrudnionych przy tych pracach. Na zakończenie obiadu p. premier wygłosił przemówienie, które nazwał mową polityczną.

Na wstępie gratulował robotnikom szybkiego wykonania prac stwierdzając, że wywiązali się sumiennie ze swych obowiązków.

Analizując sytuację obecną p. premier doszedł do konkluzji, że wprawdzie obecnie nie jest u nas jeszcze dobrze, ale jest już lepiej niż było przed rokiem.

P. premier podkreślił zwiększenie stanu zatrudnienia w przemyśle o 150 tys. osób w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na zakończenie swego przemówienia p. premier wzniósł toast za pomyślność robotników.

Nie będzie zwyżki płac

na robotach publicznych

Minister opieki społecznej wydał zarządzenie, ustalające sposób zatrudniania robotników na robotach publicznych.

Zarządzenie to wskazuje na konieczność stosowania na tych robotach, w zależności od warunków miejscowych, skróconego tygodnia pracy, zamiast dłuższych turnusów.

Okólnik podkreśla w sposób kategoryczny konieczność takiego zorganizowania pracy na robotach publicznych, aby w miarę możności wszyscy zatrudnieni na tych robotach nabyli uprawnienia do zasiłków ustawowych.

W końcu swego zarządzenia Minister Opieki Społecznej podkreślił jednak konieczność utrzymania dotychczasowych stawek płac, gdyż najmniejsza zwyżka w tym zakresie musiałaby spowodować albo wcześniejsze zakończenie robót z powodu wyczerpania się środków pieniężnych, co w konsekwencji nie dałoby możności robotnikowi wypracowania zasiłków ustawowych, albo też zmniejszenie już dzisiaj ilości pracujących na robotach publicznych.

Czerwony kur

w woj. Białostockim

BIAŁYSTOK, 13. 5. W województwie białostockim zanotowano ostatnio szereg pożarów. W kolonii Rasimów (pow. Szczuczyn) Józef Walewski podpalił zabudowania swego syna Tomasza, mszcząc się za wyzucie go z majątku. Straty sięgają 10 tysięcy zł.

Ubiegłej nocy wybuchły dwa wielkie pożary w pow. wołkowyskim. Spłonęło we wsi Pacewicze 17 domów mieszkalnych, 62 zabudowania gospodarskie, żywy inwentarz, zboże, ziemniaki oraz narzędzia rolnicze itd. Straty wynoszą 80 tys. zł.

Drugi pożar wybuchł w osadzie Nowy Dwór. W stodole W. Zaniewskich podczas snu spalili się 21-letni syn Józef i 18-letni służący Józef Łukaszczyk. Pastwą płomieni padło 66 sztuk żywego inwentarza, zboże, pasza dla bydła i narzędzia gospodarskie. Straty wynoszą 30 tys. zł.

Wreszcie wczoraj we wsi Dąbrówka spłonęło 8 domów mieszkalnych wraz z żywym inwentarzem, narzędziami gospodarskimi itd. Straty wynoszą 40 tys. zł.

Samolotem do Kanady

leci milion pasożytów

POZNAŃ, 13. 5. Samolotem P. L. L. „Lot" odleciało z Poznania do Londynu i następnie do Kanady milion pasożytów borecznika. W lasach kanadyjskich mianowicie szerzy spustoszenia larwa borecznika, zawleczonego z Europy. Ponieważ zaś borecznik pozbawiony jest tam pasożytów, które niszczą go w lasach europejskich, przeto wywozi się je do Kanady.

Zabity od pioruna

POZNAŃ, 13. 5. Wczoraj wieczorem przeszła nad miastem Buk i okolicą wielka burza, połączona z piorunami. Uderzeniem pioruna zabity został gospodarz, Otto Hoht w Grzebienisku w pow. szamotulskim w chwili, gdy pracował w polu wraz z synami. Piorun uderzył gospodarza w czaszkę, powodując śmierć. Jeden z synów ogłuchł.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16—19.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Czarnocki.